

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego (wraz z codziennym bezpłatnym wydaniem porannym):
Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.
Za odosłanie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.
Opłata za przesyłkę i koszt ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję do Ces. wynosi: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie Kurjera przyjmowana być nie może.

KURIER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświęcone tylko wieczorem.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, administracja i drukarnia na placu Teatralnym nr 9.—Telefonu nr 126.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garbontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., za każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden wiersz pierwszy raz 2 kop., za każdy następny raz 1½ kop.
Ogłoszenia do Kurjera warszawskiego przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frenckera ulica Senatorska nr 18.

Jutro we wszystkich kościołach odbędą się nieszpory do uroczystości Zwiastowania N. Marii Panny, przypadającej we czwartek dnia 25-go b. m.
Nabożeństwo pasyjne na dzień jutrzejszy przypada w kościele św. Józefa Oblubieńca N. Marii Panny (po-karmelićkim). Kazanie w czasie nabożeństwa wygłosi ks. Miechowiec, wikariusz parafji W.W. Świętych na Grzybowie.

Przegląd polityczny.

W komisji pruskiej izby panów, której powierzono redakcję kościelno-politycznego przedłożenia rządowego, wygotowano już sprawozdanie. Według urzędowych sprawozdań, komisja ta powzięła następujące uchwały:
Zmienione zostały na korzyść samorządu kościelnego rozporządzenia, dotyczące konwiktów i seminarjów (z wyjątkiem Poznania i Chełmna).
Proboszczowie mają być przewodniczącymi w dozorze kościelnym.
Każdemu księdzu wolno odprawiać msze ciche i udzielać chorem ostatnich Sakramentów św.; władza świecka może atoli zabronić miewania mszy śpiewanych i słuchania spowiedzi.
Siostrze miłosierdzia i w ogóle zakonem, zajmującym się pielęgnowaniem chorych, ma być dozwolona opieka nad sierotami.
Administratorzy diecezji mogą być zwolnieni od przysięgi w rozmiarach ustawy z roku 1880-go, która obecnie już straciła moc obowiązującą.
Za odmówienie rozgrzeszenia i innych łask kościelnych ksiądz karany nadal nie będzie.
Natomiast „biskupi i księża, którzy wypełniając swój urząd kościelny, tak bardzo naruszają ustawy karne, albo też rozporządzenia, wydane przez władze w granicach swej kompetencji, że dalsze ich pozostanie w urzędzie nie da się pogodzić z porządkiem publicznym, mogą być na wniosek władzy przez sąd

uznani za niezdatnych do dalszego sprawowania urzędu”.

Przypuszczają ogólnie, iż zmodyfikowana w powyższy sposób ustawa zostanie przyjęta tak w izbie panów, jak i w poselskiej, bo tak w jednej jak i drugiej rząd rozporządza znaczną większością.

Chodzi przedewszystkiem o § 13-ty przedstawienia, który zamiast trybunału kościelnego, przyznaje najwyższemu sądowi (Kammergericht) prawo orzekania o niezdolności do piastowania i wykonywania urzędu kościelnego.

Komisja odrzuciła wprawdzie ten paragraf, w jego zaś miejsce wstawiła przepis orzekający, że o ile ministerjum stanu nie jest uprawnionem do zarządzenia postępowania przeciw duchownemu, zarządzenie to może nastąpić w drodze rozporządzenia królewskiego. W ten sposób przez rozporządzenie królewskie może być złożony nowy trybunał osobny, który zajmie miejsce trybunału kościelnego, a w mocy pozostaje zasada, iż państwo może odmówić biskupowi lub duchownemu zdolności do piastowania urzędu.

Otóż członkowie komisji, broniący praw kościoła, a w pierwszym rzędzie biskup Kopp, wystąpili stanowczo przeciw zatrzymaniu powyższej zasady, podnosząc, iż utrzymuje ona w mocy przesąd, że państwo w sprawach czysto kościelnych jest ostatnią instancją, że duchowny jest zwykłym urzędnikiem, utrzymuje w mocy zasadę zwierzchnictwa państwa nad kościołem, skutkiem czego też pozostaje i nadal także zarzewie walki kościelnej. Utrzymanie powyższej zasady skłoniło też biskupa Koppa do wstrzymania się od głosowania nad całym przedstawieniem; uczynił on wotum swoje zależnem od dalszego przebiegu rokowań ze Stolicą św. O ile można wnioskować z głosów pism intrygowanych, sprawa ta zostanie załatwioną w drodze wzajemnych ustępstw, a nastąpi to w czasie tak krótkim, że izba panów będzie mogła już z końcem bieżącego miesiąca przystąpić do rozpraw nad zmodyfikowanym przedstawieniem.

Dzienniki serbskie wszystkich odcieni przedstawiają zgodnie charakter i znaczenie zawartego pokoju. Videlo pisze: „Pokój jest formalnym, przez mocarstwa narzuconym; jest to cień pokoju, Serbja go dotrzyma, ale weń nie wierzy. Nie jej to winą; trzeba nauczyć szanowania traktatów. Brama otwarta przez rewolucję filipopolską została zamknięta; Serbja musi czekać dzień i noc, ażeby znowu przez nią się ktoś nie wcisnął.” Nowa Doba pisze: „Serbja zawarła pokój ulegając naciskowi mocarstw, które nie umiały zachować konsekwencji; proklamowano zrazu nietykalność traktatów, potem pozwolono na złamanie ich, to jest zachętą dla drugich; tymczasem mamy wątpliwy pokój, aż do lepszej sposobności.” Srbobran pisze: „Stało się z rozkazu Europy, ale to prolog dopiero, nie przyszłości nie przesądza, trzeba tymczasem moralne i materialne środki gromadzić; pokój jest zgnyły, przejściowy...”

Le roi est mort, vive le roi! zawołano w Berlinie nazajutrz po komisijnem pogrzebaniu monopolu wódczanego. Organ ministra skarbu p. Scholza, Berliner politische Nachrichten, nawiązując do napomnień posłów Huenego Oechelhäusera i Kardorfa w komisji oświadcza, iż rząd postanowił wyrzec się dalszej beznadziejnej obrony monopolu wódczanego i ograniczyć się na potężnem opodatkowaniu konsumcji napojów gorących.

Małżeństwa polityczne w rodzinie orleańskiej mnożą się, a z niemi i obawy republikanów. Wiadomo, że portugalski następca tronu pojął już za małżonkę córkę hr. Paryża. Obecnie druga córka francuskiego pretendenta, księżniczka Helena, wybrana została przez księcia Walji na małżonkę najstarszego syna angielskiego następcy tronu, księcia Alberta Wiktora. Republikanie upatrują w tem wstępnym prawdopodobieństwem tronu orleańskiego we Francji, wiązały nawet odwołanie posła rzeczypolitej, jen. Apperta, z Petersburga z temi projektami.

Br. Z.

ZE STUDENCKICH CZASÓW.

Opowiadanie starego szlachcica galicyjskiego
powtórzył

Włodzimierz Zagórski

(CHOCHLIK).

(Dalszy ciąg.)

V.

Pomimo mego nadzoru o postęp roboty wielce niepokojny, wrócił tymczasem Hnat od koni, niewielką widocznie pokładając ufność w praktycznym myśleniu. Obecność moja na tem miejscu stała się niepotrzebną; pośpieszyłem więc do karczmy, aby się przekonać co się tam dzieje.

Opowiadaniem kowali rozciekawiony, wracałem ścieżką wydeptaną, wzdłuż drogi, mijając sady, pełne cienistych drzew. Nad głową moją szybowały jaskółki, lekki wietrzyk pieścił mi skronie, do uszu moich dolatywały pomieszane gwary, zlewające się w melancholijną pieśń wiejskiej ciszy.

Wszystko to wydawało mi się obecnie dziwnie smętnem, pełnem żalonych skarg i płaczliwych głosów. Przeraziły mnie szepty poruszanych wiatrem liści, drażniło gorączkowe krzanie się jaskółek, niepokoiło milczenie wiejskiej ciszy, przestraszała wreszcie karczma, widniejąca zdaleka, ponura w swem zaniedbaniu.

Pozorny spokój jej wydawał mi się pełnym zdrad i grozy. Wiedziałem, że w wnętrzu jej rozgrywa się losy nieszczęsnego dziewczęcia, którego dola tak żywo zajmowała mnie w tej chwili.

Wejście moje do gospody usprawiedliwiała potrzeba zamówienia obiadu. Pomimo to biło mi serce

gwałtownie, gdy drzwi szynkowej izby otwierał drżącą dłonią.

Była zupełnie pustą w tej chwili. Przy ognisku tylko stała Ryfka, z wpatrzonymi w ziemię oczyma, z rozpaczliwie załamaniem rękami, w niemej pogrążona boleści. Przyległy alkierz kipiał wrzawą podniesionych męskich i kobiecych głosów, mieszających się z sobą chaotycznie, w złowrogim wrzasku.

Spostrzegłszy mnie ocknęła się biedna dziewczyna z zadumy, i otarłszy oczy fartuchem, pośpieszyła na moje spotkanie.

— Ja bardzo przepraszam—zawołała usłużnie—żem nie przyszła zapytać, co sobie pan na obiad życzy. Ale dziś tutaj taki sądny dzień...

— Nic nie szkodzi!—przerwałem skwapliwie.—Dopiero teraz z kuźni powracam.

— Może być rosół z kury...

— Nie, nie!... Nie tutaj!.. Proszę przyjść do mnie do stacji za chwilę; tam pogadamy.

Spojrzała na mnie smutnemi oczyma pytająco.

— Proszę przyjść do stacji—powtórzyłem.—W stacji się naradzimy.

— Dobrze, przyjdę za chwilę—odpowiedziała głosem, który mi się wydał pozbawionym dźwięku.

Odszedłem dziwnie wzruszony rozdrażniony nadzwyczaj. Przeraził mnie ten szwargot, rozbrzmiewający się w powietrzu i unoszący się nad biedną Ryfką, niby złowroga burza; rozkuliw cichy smutek dziewczeczki, przytłoczonej jego brzmieniem. Zdawało mi się, że wzywając niebogę do siebie i usuwając ją z pod tej groźnej wrzawy, oddalam od niej wiszące nad nią niebezpieczeństwo.

Powoli jednak, powoli zaczęła chęć ratowania biednej żydówki w umyśle moim wyraźniej przybierać kształty, przykładając mnie coraz bardziej, aż wreszcie opanowała mnie zupełnie. Wielkimi krokami chodząc po małej izdebce, nasłuchiwałem z bijącym sercem czy nie idzie, cały zajęty myślą, jakby

się dało pomódz nieszczęsnej. Wreszcie ozwał się szelest kroków pod moimi drzwiami.

— Co sobie pan życzy?—zapytała, wchodząc do mego pokoju.

— Wszystko mi jedno!—zawołałem wzruszony.—Wszystko mi jedno!... To co może być!

— Może być knra...

— Nie, nie, wszystko mi jedno!—przerwałem drżącym głosem.—Ja nie dlatego cię tu zawołałem... Ja dlatego cię zawołałem... aby cię spytać... czegoś taka smutna... co ci jest?

Nie zrozumiała mego zamiaru. Spojrzała na mnie prawie gniewnie. Lekki rumieniec wykwił na jej twarzy.

— Powiedz mi, powiedz—błagałem—co ci jest?

— Nie!—odparła niechętnie, odwróciwszy oczy nabrzmiewające łzami.—Mam smutek!—dodała, zabierając się do odejścia.

Poskoczyłem ku niej i schwyliłem ją za rękę.

— Ja wiem, ja wiem!—zawołałem z wzrastającym rozdrażnieniem.—Ty się chcesz wyrzucić!... Ojciec ci nie daje... Dziś twoje zareczył!... To nie może być!... Ja sobie głowę suszę jakby cię ratować.

Patrzyła na mnie zdziwiona, lecz bez niechęci. Musiało być w mym głosie i wyrazie twarzy coś, co ją przekonało o szczerości moich zamiarów. Dziwactwo moje nie budziło jej niewiary.

— Ja wiem—ciągnąłem dalej, pasując się z dławiającem mnie wzruszeniem.—Ja wiem wszystko!... Słyszałem w kuźni od kowalów... Masz narzeczonego katolika... Twój ojciec go ztąd wygryzł!... Chce cię wydać za żyda... A ten żyd rudy, ślepy, kulawy i kaprawy... Nie masz nikąd pomocy... A dziś twoje zareczył, twój ślub.

Błada twarz jej spochmurniała bardziej jeszcze na to wspomnienie.

— Ja się zabiję!—szepnęła dziwnie żalonym głosem.

Nowy zwrot w teoriach rolniczych.

Gdy dawniej wszelkie prawidła i przepisy techniczne, odnoszące się do rozmaitych kierunków produkcji, opierały się niemal wyłącznie na bezmyślnym empiryzmie i wskutek tego, interesując samych tylko producentów, zupełnie obojętnymi być musiały dla ogółu, to dziś, gdy z rozwojem nauk przyrodniczych przepisy te znalazły w nich wyrozumowane dla siebie podstawy i w ścisły z postępem wiedzy weszły związek, każdy ważniejszy przewrót w teoriach produkcji szersze budzić powinien zajęcie.

Tembardziej zaś interesującymi być muszą podobne przewroty dla każdego, komu — w myśl starożytnej sentencji — „nie ludzkiego nie jest obojętnem”, gdy idzie o ten rodzaj pracy, któremu trzy czwarte krajowej ludności się oddaje i który dodziś dnia stanowi główne źródło naszego bogactwa, a mianowicie o produkcję rolną.

Od bardzo dawna już wprawdzie próbowano teorie rolnicze wesprzeć na podstawach naukowych, ponieważ jednak zarówno chemia, jak i fizjologia roślin długo w niemowlęcym zostawały stanie, przeto nie dziw, iż pojęcia o żywieniu się roślin i o pokarmach, jakich im dostarczać należy w uprawianej glebie, były niezmiernie dziwaczne i licznym ulegały zmianom.

Chemia roślinna, jak świadczy Jędrzej Śniadecki, „ograniczona aż do końca osmnastego wieku do samych aptek i rzemieślniczych warsztatów, kończyła się na znajomości sposobów wydobycia z roślin niektórych materiałów, w kunsztach lub sztuce lekarskiej użytecznych, lub na szczególnem przerobieniu ich w jakimś celu rzemieślniczym. Najpierwszem narzędziem, którego do rozbioru roślin użyto, był ogień; doświadczano ich albowiem wszystkich przez destylację, sądząc, iż otrzymane tym sposobem wypadki były prawdziwymi ich pierwiastkami”. Opierając się na tych doświadczeniach, utworzono teorię, według której kwintesencja pokarmu roślinnego składała się „z wody, ciepła, powietrza, soli i oleju”. Tylko szkoła Van-Helmonta (1577—1644) utrzymywała, że jedynym pokarmem roślinnym jest woda. Uważniejsi atoli i bystrzejsi badacze niejako przecuwaliby późniejszą teorię żywienia się roślin, uznając i podnosząc ważność składników mineralnych w popiele roślinnym zawartych. Skuteczność popiołu jako nawozu, znali zresztą już dawni Rzymianie. Pierwsze jednak bardziej już rozwinięte, lubo nie wiele prawdziwsze od tamtych zasady żywienia się roślin objęła słynna w swoim czasie „teoria próchnictwa”, której głównym przedstawicielem w Niemczech był Thaer, a u nas wyznawali ją Śniadecki i Oczapowski. Według tej teorii, woda, próchnica czyli napół przegnięte szczątki organicznego pochodzenia (szczególniej roślinne), oraz powietrze były

istotnymi pokarmami roślinnymi, a próchnica mianowicie dostarczała potrzebnego kwasu węglanego. Zwolennicy tej nauki, uważając próchnicę czyli „humus” za jedyny prawie a przynajmniej za główny warunek żyzności pól, sądzili, że istoty organiczne tylko z organicznych resztek powstawać mogą. Składniki więc mineralne, znajdujące się w popiele roślin, uważali za przypadkową domieszkę, nie przyznając im żadnego znaczenia dla procesu odżywiania się. Na początku bieżącego stulecia teoria ta była niemal wyłącznie panującą.

Dopiero Karol Sprengel wykazał w r. 1832-im, że owe lekceważone związki mineralne nie są wcale przypadkowymi domieszkami, ale przeciwnie stanowią konieczny pokarm roślinny i pochodzą z ziemi. Na podstawie tego przekonania słynny chemik niemiecki, br. Justus Liebig, oparł następnie i szeroko rozwinął t. z. „teorię mineralną”, która stanowczo cios zadała rozpowszechnionym poprzednio pojęciom o znaczeniu dla roślin próchnicy. Treść tej teorii jest następująca.

Roślina czerpać może pokarm li tylko z dwóch otaczających ją środków, a mianowicie: z ziemi i z powietrza. Związki mineralne, po spaleniu rośliny pozostające w popiele i niezbędne dla wyżywienia się roślin, pochodzą z ziemi. Przeciwnie, związki organiczne, jako produkt spalenia uchodzące z dymem i parą, otrzymuje roślina z powietrza. To ostatnie dostarcza roślinie związków węgla, tlenu i wodoru w dostatecznej zawsze ilości, a tylko ilość zawartych w atmosferze związków azotowych jest niewystarczająca. Próchnica, a raczej zawarte w niej związki węgla, nie są wcale pokarmem roślinnym; działają tylko pośrednio, podniecając chemiczne procesy, odbywające się w roli i przyczyniając się tem samem do przeprowadzenia surowych jej cząstek mineralnych ze stanu nierozpuszczalnego w rozpuszczalny, a przeto umożliwiając przyjęcie tych ostatnich przez korzenie roślin. Wkażymy sprzeczność — twierdzi dalej Liebig — zabieramy roli pewną ilość potrzebnych roślinie związków mineralnych. Z tych niektóre, jak np. fosforan wapnia i potaż, w niewielkiej stosunkowo ilości znajdują się w glebie. Ponieważ zaś corocznie pewną część sprzętu sprzedajemy, która w miastach spożyta, gnie dla rolnictwa, a część tylko spaloną przez zwierzęta domowe lub użytą na podściół zwracamy roli w nawozie stajennym, przeto zapas pokarmów mineralnych w glebie zmniejsza się stopniowo, a w końcu ziemia całkowicie wyczerpana zostaje. Z tej niewątpliwiej bądźco bądź prawdy wywiódł Liebig następnie t. z. prawidło „bezwzględne zwrotu”, według którego należy koniecznie oddawać roli w dokupywanych z zewnątrz majątku nawozach mineralnych całą tę ilość składników, które wywiezione zostały w sprzedanych produktach.

Nie mogąc wdawać się tu w ocenianie owego prawidła z punktu teoretycznego, na którym w ciągu ostatnich lat dziesięciu, silnej uległszy krytyce, dzisiaj stanowczo już odrzuconem być powinno, zwrócimy tylko uwagę na niezgodność jego z wymaganiami praktyki, wobec której byłoby poprostu szaleństwem używać np. na Podolu lub wreszcie gdziekolwiek kosztownych sztucznych nawozów, skoro wyprodukowana przy ich pomocy żyłka w plonie nie pokryłaby kosztów nabycia tych środków sterykoryzacyjnych.

Po odrzuceniu atoli zasady Liebiga, nakazującej stosować nawożenie roli do składu chemicznego sprzętanych z niej roślin, brakowałoby wszelkich wytycznych punktów, odnośnie do sterykoryzacyjnych wymagań uprawianych ziemiopłodów. Aż dodziś dnia więc pozostać musiano przy dawnych pojęciach i nawożono pod rośliny materiami najbardziej do składu ich zbliżonemi; tak np. pod zboża kłosośe dodawało kwasu fosforowego, pod rośliny strączkowe — związków azotowych, pod kartofle lub buraki — potażu i t. p. Wprawdzie rezultaty takiego postępowania częściowo zawodziły, okazując w praktyce rażące z teorią sprzeczności, lecz pozorna racjonalność tej ostatniej i brak wszelkich innych postulatów, mogących kwestję na właściwą wyprowadzić drogę, zmuszały trzymać się nadal zasad liebigowskich i pocieszać się naciąganiem często wyjaśnianiem tych rzeczywiście przeciwności.

W ostatnich dopiero czasach jesteśmy świadkami usiłowań, dążących do stanowczego wyzwolenia nauki od dawniejszych pojęć i stajemy wobec nowego zwrotu w zapatrywaniach na wymogi roślin pod względem materijalnym, jakimi je zasilać należy. Szczególnym zbiegiem okoliczności praktyki podała tu rękę teorii, gdyż jednocześnie przedstawiciel pierwszej p. Schultz Lupitz, właściciel ziemski z Marchji brandeburskiej, i czysty teoretyk prof. dr. P. Wagner z Darnsbursztatu, doszli, w zasadzie przynajmniej — jeden o drugim nie wiedząc — do tych samych poglądów na kwestję żywienia się roślin.

Stwierdzili oni mianowicie na mocy dokładnych doświadczeń, że rośliny posiadają największą zdolność przyswajania tych właśnie materijal, których najbardziej potrzebują, lecz czerpią je przedewszystkiem nie w formie gotowej z dodanego im nawozu, ale głównie z gruntu, usilnie rozkładając jego cząstki. Okoliczność ta całkowicie też wyjaśnia, dlaczego np. gotowy nawóz potażowy niedosć wyraża wpływ na zwiększenie plonu takich roślin, które jak to zkadinał wiadomo — pochłaniać muszą do wzrostu swego znaczne stosunkowo ilości związków potażowych.

Lecz spojrzmy na praktyczne wyniki powyższej teorii.

Dotychczas panowało przekonanie, że chcąc wspo-

sem, jak gdyby mówiąc do siebie. W oczach jej błysnął płomień dzikiej jakiejś energii.

— Nie, nie! — zawołałem wybuchając płaczem. — Nie zabijaj się, proszę, nie zabijaj!... Ucieknij do nas do Stohinia... To niedaleko, ztąd pięć mil... Zaraz za Bartyniem... Moja mama ciebie przyjmie... Moja mama ciebie poratuje, nie da ci zrobić krzywdy... Wychrzestuj się, wyjdiesz za mąż... Nie zabijaj się, będzie wszystko dobrze, zobaczysz!... O, ty nie wiesz jaka moja mama dobra.

— Czy to ja mogę uciec? — odparła głucho. — Pan nie wie jak mnie tu pilnują, zwłaszcza od czasu jak list przychwylił, który do mnie pisał mój kochanek.

— To ucieknij w nocy!

— I w nocy mnie pilnują także! Nie mogę się ruszyć na krok, nie mogę z nikim trzeć słów pogadać, zaraz mi siedzą na karku. Nie mogę się porozumieć z moim kochankiem... Nie mogę się zwierzyć nikomu, bo lękam się zdrady, bo tu wszystko w żydowskich rękach, a sama nie mogę zrobić nic.

— To ucieknij do nas do Stohinia... Ztamtąd napiszesz do twojego narzeczonego... Przyjedzie do ciebie, pobierze się z tobą.

— Z kim ja tam ucieknę? — odparła ze smutnym uśmiechem. — Mnie tu pilnują, a jego w Przemyślanach... Gdyby się tylko ruszył, to by mnie zaraz śledzili i przeszkodzili ucieczce.

— To ucieknij sama!

— Czybym ja mogła uciec tak daleko, bez pomocy?

— To tylko pięć mil.

— Wszystko jedno!... Tu wszędzie naokoło siedzą po karczmach żydzi... Wszysey mnie znają i podejrzewają że się chcę wychrzestować... Nie uszłabym dwóch mil, to by mnie już dopędzili, złapali i zabili.

— Ach mój Boże, mój Boże! co tu robić.

— Mniejsza o to — ciągnęła dalej, patrząc przed siebie ponuro. — Mogłabym próbować ucieczki, bo czy tak, czy tak, to dla mnie jednaka śmierć... Ale co by się to przydało?

— Ach próbuj, próbuj!... Uda ci się, zobaczysz że ci się uda!

— Nie może mi się udać! — szepnęła, opuszczając głowę na piersi. — Pan nie zna żydów, pan nie wie jakich oni mają szpiegów... Nie ukryłabym się przed nimi nawet i pod ziemią.

— To ucieknij ze mną! — zawołałem, uderzony tą myślą niespodziewanie. — Uwiozę cię... Wyjeżdżam w nocy, jutro o świcie będziesz już w Stohiniu bezpieczna!

Twarz jej rozjaśniła się na te słowa.

— Ach panie, jaki pan dobry! — zawołała rozpromieniona. — Nie wiem jak panu dziękować... To Bóg pana natchnął tą myślą, bo jeżelibym mogła uciec, to chyba z panem i chyba tylko dziś... O mój panie, mój panie kochany, drogi!

I chwyciwszy mnie za ręce, gorące na nich składała pocałunki.

— Uspokój się, uspokój!... Radźmy lepiej nad tem jak to zrobimy.

— Wszystko się składa doskonale... Dzisiaj oni nie wiedzą nic o Bożym świecie, bo się tak zaciełtrzewili, klóćąc się o mój posag ze sobą... W nocy mają się odbyć moje zaręczyny... Mogę się więc przebrać w drogę, nie zwracając ich uwagi... Pomyślałam że się przebrałam, jak to u nas w dzień taki zwykle robi narzeczoną... Pana oni nie posadzą, dla tego że pan taki młody panicz, i że nie mogą wiedzieć, że pan wie o mojej biedzie... Ani to im na myśl nie przyjdzie że pojechała z panem, bo zkadże mogła wiedzieć że pan dla mnie tak życzliwym... Jeżeliby się spostrzegli że mnie nie ma, to będą mnie szukać na drodze do Przemyślan, bo wiedzą, że tam jest mój narzeczone... Nie przypuszczają nigdy że się mogła udać do Bartynia, bo wiedzą że nie znam nikogo w tej stronie... Prawdziwie to Bóg pana natchnął tą myślą.

— Więc jak to zrobimy, mów, mów! — wołałem gorączkowo.

— Wczorajem ja się przebrałam... O pół ówierci mili za Bratkowicami jest las... Jadąc do domu musi go pan przejeżdżać... Skoro się ściemni, ucieknę przez pola dotego lasu, i będę tam czekać na pana... W le-

sie każe pan stanąć furmanowi... Ja wtedy przybiegnę, wsiadę i pojedziemy.

— Dobrze, moja kochana, dobrze! — zawołałem, ściskając jej ręce.

— Ach jaka ja panu wdzięczna, jaka ja wdzięczna; prawdziwie że nie umiem panu tego powiedzieć... Ale czy pan swego sługi pewny? — dodała po chwili zaniepokojona.

— Jak siebie samego!... To stary sługa mojego ojca, przywiązany do nas jak dziecko... Można mu zaufać.

— A czy on sprytny, bo kto wie co nas spotkać może w drodze... Może się przytrafić, że potrzeba będzie sprytu, aby się wywinąć z kłopotu.

— Ho i jaki sprytny... Rodzice moi licząc na jego sprytność, powierzają mu najtrudniejsze sprawy... Możesz sądzić jaki on sprytny skoro...

I urwał nagle, bo mi wstyd było przyznać się przed nią, że oddany byłem Hnatowi pod opiekę.

— Więc dobrze! — rzekła. — Idę gotować obiad dla pana... Będzie zacierka na mleku, bo nie mam dobrego mięsa na rosół... Będzie kura pieczona, kompot z wiśni i kaszka wypiekana z rodzenkami i cynamonem.

— Dobrze, już dobrze!... Wszystko mi jedno, skoro tamto już umówione.

— Ryfke, Ryfke — ozwał się w sieni głos chrypiący.

— O widzi pan jak mnie pilnują nawet dziś! Idźże iść... O mój drogi panie, jaka ja panu wdzięczna.

I schwyciwszy znowu moją rękę, jąła ją całować. Idź już, idź! — zawołałem życzliwie. — Uspokój się!... Mogliby poznać po tobie, śledzić nas i udaremnąć ucieczkę.

— Ryfke, Ryfke! — zabrzmiał znów głos niecierpliwy.

— Za godzinę będzie gotów! — zawołała od drzwi donośnym głosem, jak gdyby kończąc rozmowę.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

módz wykształcenie się ziarna w roślinach kłoso-
wych, należało nawozić pod nie grunt przeważnie
związkami kwasu fosforowego. Nauka zaś pp. Lu-
piza i prof. Wagnera wskazuje, że nawet na zie-
miach lekkich, sam kwas fosforowy bez innego nawo-
zowego dodatku, może być nietylko bezużytecznym,
lecz nawet szkodliwym. Przeciwnie nawożenie zbóż
potażem przy jednoczesnym zasileniu ich azotem i
kwasem fosforowym okazuje świetne skutki, lubo sam
tylko potaż żadnego nie wywiera wpływu. Kartofle,
rzepa i w ogóle wszystkie okopowe rośliny udają się
najlepiej nie na potażowych, lecz przeciwnie, na azo-
towych nawozach, a najwłaściwszym z nich jest
tzw. saletra chilijska. Pod buraki cukrowe najodpo-
wiedniejszym znów jest kwas fosforowy, pod koniczy-
nę—ten sam kwas razem z potażem, słowem wbrew
przeciwnie temu, czego spodziewały się można po
składzie chemicznym tej albo owej rośliny.

Nowa ta a niewątpliwie nader oryginalna w za-
sadach swoich teoria nie jest jeszcze we wszystkich
szczegółach należycie wyjaśniona i na niejednym
punkcie wymaga stwierdzenia. W każdym jednak
razie rozstrzyga ona kwestję dotychczasowej sprze-
czności pomiędzy dawniejszymi pojęciami a prakty-
ką i z tego względu poczytać ją bądźco bądź musimy
za ważny i interesujący zwrot w nauce rolnictwa.

K. F.—z.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani Marji J.*—Kasa zamawiań pobiera zawsze
pewne przepisami oznaczone dopłaty od biletów zama-
wianych w pizdzedzien przedstawienia lub wcześniej.

— *Pani F. J. z Marszałkowskiej.*—Adres nam nie-
wiadomy.

— *Jks. Sz.*—Tarcza na herbie należy do godła Hab-
dank. Ozdoby kardynalskie są dowodem, że używają-
cy ich był kapłanem. Nazwisko biskupa odnajdziemy
łatwo, jeżeli ks. nam doniesiesz do jakiej djecezji ko-
ściół w danej chwili należał. Słownik, jak już pisali-
śmy, najlepszy Bartoszewicza.

— *Pani J. P.*—Za informacje co do powstania obra-
zu dziękujemy; są one istotnie pouczające. Tuma-
czenie zamiarów artysty w ten lub ów sposób jest rzeczą
indywidualnego poglądu.

— *Pani J. B.*—Autorem dumy, o którą pan pyta, jest
Słowacki. Co do zamachu stanu w Danji pisaliśmy o
tem szczegółowo w naszej rubryce politycznej.

— *Prenumeratorowi.*—Jarochoński już wyjechał.

— *Pani J. W. z godłem Minerwy.*—Po bliższem wy-
jaśnieniu sprawy przyszliśmy do przekonania, że jeżeli
porównanie nastąpiło w takich warunkach jak pan opi-
suje, to jest jeżeli była mowa o zbliżaniu się osoby z
dalszej odległości, to nie powinno było dawać powodu
do urazy bez względu na dalszy czy bliższy stopień za-
żyłości.

— *Pani L. F.*—Pozwolenie władzy naturalnie po-
trzebne. Po informację zgłosić się należy do komitetu
cenzury.

— *Pani Z. S. K.*—Teka nasza redakcyjna jest w
tej chwili tak przepełniona, że w żadnym razie prędko
umieścić nowelki takiej nie mogliśmy. Chyba za pa-
rę miesięcy.

— *Pani Marcelemu Saw.*—Artysta Władysław Szy-
manowski jest reżyserem teatru w Krakowie.

— *Amatorowi fabryki.*—W Warszawie nie ma żadne-
go przedsiębiorstwa, o jakie pan zapytuje. Kilka takich
zakładów znajduje się w Łodzi, lecz niemieckich. Z pol-
skich fabrykantów jest tylko C. A. Moes w Choroszczy
pod Białym Stokiem, do którego może się pan zwrócić,
posiada on w zakładzie swoim oprócz wielkich tkalni
maszynowych także kilka tkalni ręcznych.

— *Pani Fr. L.*—Dziękujemy, ale list podzielił losy
autora i zbyt wiele czasu potrzebował na wydobyć się z
zamieci śnieżnej. Otrzymałszy dopiero w piątek, rzecz
wiele byłaby już spóźniona.

— *Stalemu prenumeratorowi.*—Zarzuca sz. pan, że
zawile pisaliśmy o zamieci i zarazem gniewa się pan,
żeśmy nie podali dość szczegółowych wiadomości o kolei
dąbrowskiej, z czego znowu wynika, żeśmy napisali za-
mało. Zauważamy bardzo, że nas przypadkiem ominęła
wiadomość „potrzebna dla pana”, ale niechże sz. pan
przyzna, że te które podawaliśmy mogły być potrzebne
dla innych.

— *Pani E. J.*—Manilla jest to roślina rosnąca na
wyspach Polinezji, z włókien jej wyrabiają najlepsze i
najtrwalsze liny okrętowe, a także i rozmaite tkaniny.
U nas nie ma żadnej fabryki, która by się przeróbką te-
go materiału zajmowała.

— *Pani B. H.*—Przyjęlibyśmy chętnie wyjaśnienie
strony interesowanej i oświadczyliśmy to z góry, czeka-
liśmy go jednak daremnie. Pańskie uwagi nie obalają
faktów, na które mamy dowody. Dla publiczności wszy-
stko to jedno do czyjej kieszeni wpłynęła nadwyżka,
aż to tylko o to, żeby jej nie musiała płacić.

— *Pani St. K., stud. weterynary.*—Niech nam pan
wierzy, że uważa, iż gdy niosący pomoc zwierzętom win-
ni mieć wyższe wykształcenie, to felezerzy, którzy po-

magają w czynnościach lekarzom ludzi, winni umieć
przynajmniej czytać, nie ubliża bynajmniej weterynarii
ani jej adeptom, którzy zresztą—z wyjątkiem pana—
nie głosowaliby niezasadnie za zwolnieniem felezerów
od tej umiejętności.

— *Drogi M. R. w Charkowie.*—Towarzystwo wza-
jemnych ubezpieczeń w Krakowie, za pośrednictwem
warszawskiego Towarzystwa ubezpieczeń od ognia (Kra-
kowskie-Przedmieście nr. 7.)

— *Pani M. K. w Lublinie.*—Opisane przez pana
brutalne znalezienie się p. X. w d. 7-ym b. m. na śliz-
gawce względem ślizgających się uczniów szkół miejsco-
wych, dowodzi, że można być „złotym”, ale zarazem
„źle wychowanym” młodzieńcem. Pan X. widocznie nie
wiedział, że do ćwiczeń łyżwowych ma pierwsze prawo
nieletnia młodzież, której to jest do rozwoju fizycznego
pożyteczne i potrzebne i że starszym wypadało podczas
tych kilku godzin niedzielnych, kiedy władza szkolna
pozwalała ślizgać się uczniom, nietylko nie przeszkadzać
uczącej się dziaćwie, ale nawet usunąć się, żeby jej nie
zabierać miejsca, jeżeli go dla wszystkich nie było do-
syć.

— *Pani Feliksowi R. w Rudzie Guzowskiej.*—Żalu-
jemy, że sz. pan będąc „stałym prenumeratorem” nasze-
go pisma nie jest równi eż jego stałym czytelnikiem,
gdyż kilkakrotnie w ostatnich czasach dowodziliśmy, że
kometa i planeta są rodzaju żeńskiego, pomimo iż da-
wniejsi pisarze i gramatycy rzeczownikom tym przyzna-
wali rodzaj męski.

— *Pani Albertowi w Siedlcach.*—Wierszyk wcale
dobry, a że jako drobnostka nie jest odpowiednim do
działu, w którym umieszczamy poezję, podajemy go na
tem miejscu:

Niech przepowiadają odwieczni uczeni,
Że świat wkrótce cały w groy się zamieni,
Że zamiast światłości ciemność w nim osiedzi,
Ja się tem nie trwożę, bo tak źle nie będzie.

Niechaj się radują berlińskie pisarki,
Że oni grać będą rolę mściwiej Parki,
Co wieków tkaninę w kilka lat rozprzędzie,
Ja gotówbym przysiąc, że tak źle nie będzie.

Niech sobie gadają niechętni Zolle,
Że już przemigły szczęścia mego chwile,
Że mej lubej serce kto inny zdobędzie,
Ja się śmieję, myśląc: nie, tak źle nie będzie!

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

— W Cesarskiem towarzystwie technicznym w
Petersburgu podjęto kwestję organizacji specjalnej
komisji do przejrzenia projektów, dotyczących kre-
dytu górniczego.

— W *Praw. wiestn.* ogłoszone zostały nowe prze-
pisy o przepędzaniu bydła i owiec traktami grunto-
wymi i o przewozie kolejami w całym państwie, ma-
jące na celu zapobieganie przenoszenia zarazy.

— P. minister finansów wystąpił z przedstawi-
eniem do rady państwa o uwolnienie włościan od o-
płaty podatku stempowego przy zawieraniu umów
z zarządem skarbowych zakładów górniczych. Kon-
trakta najmu itp., zawierane przez włościan bezpo-
średnio, nie zaś przez przedsiębiorców, na sumy do
rs. 300 nie będą podlegały opłacie stempowej i będą
wnoszone do ksiąg zarządów gminnych.

— Srebrne ruble, półrubie i ćwierćrubie nowego
stempla puszczane zostaną w obieg dopiero w jesie-
ni r. b.

— W rządzie gubernjalnym warszawskim odbę-
dzie się dnia 6-go kwietnia licytacja na naprawę w
r. b. drogi bitej sanicko-wareckiej w powiecie gró-
jeckim od 1224 rs. 35 kop.

— Zaległości podatków miejskich i skarbowych,
szczególniej z posesyj położonych na ulicach więcej
oddalonych od środka miasta, a zamieszkanych przez
najbiedniejszą ludność, doszły do takich wysokich
sum, że jeszcze z końcem r. z. zarząd miasta do wie-
lu z tych posesyj zmuszon był zarządzić środki
administracyjne przez nakazanie lokatorom składa-
nia opłaty komornego do kasy miejskiej. Obecnie
jednakże przekonano się, że pomimo tych środków,
zaległe podatki nie wpływają tak, jak się tego spo-
dziewano, a nie wpływają dlatego, że bardzo wielu
lokatorów jest niewypłacalnych. Gdy jednocześnie
magistrat otrzymał nową odezwę od władzy skarbo-
wej o śpieszne wnoszenie opłaty podymnej (należą-
cej do skarbu), zarządzeni więc być mają energicz-
niejsze środki dla odzyskania zaległych podatków
i w tym celu służba miejska otrzymała rozporządze-
nie, ażeby do lokatorów niewypłacalnych zarządzić
możliwe środki egzekucyjne. Jednocześnie właście-
ciele innych domów, niewnoszących w właściwym
czasie opłaty podymnej, zostali zawiadomieni, aże-
by w ciągu oznaczonego terminu podatki uregulowa-
ni zostały, gdyż inaczej domy te na rzecz pod-
atków miejskich i skarbowych oddane zostaną w
administrację.

— Drugie zebranie akcjonariuszów kolei dąbrow-
skiej odbędzie się dnia 29-go b. m. Przedstawione
na niem zostaną do zatwierdzenia ruchunki tejże
kolei.

— W Towarzystwie lekarskiem warszawskiem od-
będzie się dnia 30-go b. m. posiedzenie biologiczne.
Z rozprawami wystąpią drzy: Polak, Majkowski,
Dobrzycki i Matlakowski.

— W dniu jutrzejszym odbędzie się w tutejszym
magistracie posiedzenie komisji, powołanej do ozna-
czenia ceny materiałów budowlanych, oraz wynag-
rodzenia robotników zajętych przy budowie do-
mów. Do komisji należy, oprócz budowniczych miej-
skich, dziewięciu specjalistów.

— Kurator okręgu naukowego warszawskiego
zawadamia, iż egzaminowanie kandydatów z edu-
kacji prywatnej, pragnących otrzymać świadectwo
rządowe z całkowitego kursu szkół realnych, odby-
wać się będzie w r. b. tylko w szkołach realnych
w Łowiczu i Włocławku. W szkole realnej warszaw-
skiej składać będą egzamina tylko uczniowie ubie-
gający się o patenta oraz wychowawcy prywatnych
szkół realnych w Warszawie pp. Pankiewicza, Gór-
skiego i Babińskiego.

— JE. ks. arcybiskup warszawski Popiel udzielił
święceń kapłańskich Janowi Komorowskiemu, alu-
mnowi seminarjum lubelskiego i Pawłowi Nowackie-
mu, alumnowi seminarjum archidiecezjalnego war-
szawskiego.

= Z teatru i muzyki.

* Wczoraj w teatrze Małym wznowiono operetkę
rodzajową Ludmiły Mikorskiej „Zuch dziewczyna”.
Wdzięczne i sympatyczne melodie uzdolnionej
kompozytorki, jak dawniej, tak i teraz budziły rze-
siste oklaski u widzów.

* Afisz dzisiejszy teatru Wielkiego ogłosił naresz-
cie kilkakrotnie zapowiadane wznowienie „Loken-
grina”, ze współudziałem panny Franciszki Jelin-
kówny i p. Maurycego Moszkowicza, występującego
pierwszy raz na naszej scenie.

* Przedłużająca się niedyspozycja p. Grzywiń-
skiego, spowodowała znowu zmianę dzisiejszego wi-
dowiska w teatrze Rozmaitości.

Zamiast „Domu otwartego” grane będą „Polowa-
nie na męża”, „Inżynierowie jadą” i „Folwark Pri-
merose”.

* Z pięcioaktowej sztuki Oktawjusza Feuilleta
„Romans paryski” rozpoczęte zostaną w dniu ju-
trzejszym próby w teatrze Rozmaitości.

Utwór ten ma być najbliższą nowością w repertua-
rze dramatycznym.

Po wystawieniu „Romansu paryskiego” artyści
teatru Rozmaitości przystąpią do próbowania kon-
kursowej komedji Edwarda Lubowskiego, zatytuło-
wanej „Osaczony”.

* W jutrzejszem przedstawieniu „Bezczelnych”
Augiera, rolę Klementyny grywaną przez pannę Wi-
snowską, przedstawi pierwszy raz pani Cieślińska.

* P. Herman występuje jutro z drugim przedsta-
wieniem magicznym w teatrze Wielkim.

* W ciągu postu zamierza p. Danysz siłami swego
chóru amatorskiego wykonać w salach kursury oby-
watelskiej oratorium Haydna „Stworzenie świata”.

Oratorium to wykonywane było w r. z. z zupełnem
powodzeniem.

= Ze sztuki.

* Malarz krakowski, p. Lucjan Szadkowski, przy-
był na stały pobyt do Warszawy.

* Malarz, p. Ryszard Okniński, zamieszkały do-
tąd w Lublinie, otworzył pracownię w naszym mie-
ście.

* „Album pięknych warszawianek” ukaże się na-
reszcie w końcu bieżącego tygodnia.

* Do salonu artystycznego Krywulta przybyły
następujące obrazy:

Jana Matejki: „Joanna d'Arc” (szkie); Kazimierza
Pochwańskiego: portret p. M. i „Sabala” (z Zakopa-
nego); Emilji Dukzyńskiej: „Rizi” (studjum z XVI
wieku) i „Wiesniaczka”; Kazimierza Mireckiego:
„Portret autora”, „Kokietka” i „Strojnisia”; Walere-
go Brochockiego: „O zmroku”; Marji Bardzkiej:
„Włoch”; Karoliny Bierkowskiej: „Krajobrazy”
(dwa); Stanisława Daszyńskiego: „Na stepie” i
„Z nad Prutu”; Stanisława Duvioux: „Bosfor” i
„Z Wenecji”; Czesława Jankowskiego: „Zagłoba” i
„Helena” (jako paż przebrana z powieści Henryka
Sienkiewicza „Ogniem i mieczem”); Władysława
Gościńskiego: „Krajobraz” (z okolic Pilawy); Ale-
ksandra Gierymskiego: „Przy straganie”; Langmana:
„Boginka” (rzeźba z terracoty); Władysława Maje-
ranowskiego: portret p. Majeranowskiej, artystki
teatralnej i „Napój miłosny”; Cyprjana Słupskiego:
„Studjum z ulicy Piwnej” i „Ulica Piwna w War-
szawie”; Seweryna Bieszczada: „Nad mogiłą”, „Pod
figurą”, „Kwiaciarka”, „Po jałmużnie” i „Tania
kuchnia”; wreszcie sześć obrazów Piotra Stachiewi-

cza z bajki J. I. Kraszewskiego „Dziad i baba”, które oryginalnością pomysłu zwracają powszechną uwagę.

= Raut.

Tombola, połączona z dzisiejszym rautem Towarzystwa pań św. Wincentego à Paulo, z tego względu przedstawia większy interes niż jakakolwiek inna, że pomiędzy przedmiotami do rozlosowania przeznaczonemi znaczną a bodaj czy nie większą część stanowią przedmioty sztuki, jak galanterja ozdobiona malowidłami amatek, papier listowy ilustrowany rękami rysunkami, porcelana, majoliki i t. p.; wygrana więc tego rodzaju jest w każdym razie jeżeli nie wartościową, to przynajmniej zawsze pożyteczną i miłą.

Nie zapominając obok koncertu, będącego pokarmem dla ducha, o pokarmie dla ciała, organizatorowie powierzyli urządzenie bufetu p. Zawistowskiemu, który połowę dochodu przeznaczył na rzecz Towarzystwa.

Jak dochodzą nas wiadomości, większa część dam wybierających się na dzisiejszą zabawę zamierzyła przybyć w strojach wizytowych, używanych na koncercie lub do teatru.

I słusznie — tutejsza balowa nie jest *de rigueur* na raut z celem dobroczynnym.

= Spółka nakładowa.

W gronie kilku muzyków został poruszony projekt założenia spółki nakładowej, wyłącznie poświęconej wydawaniu kompozycji muzycznych.

Urzeczywistnienie tego projektu byłoby ze wszech miar pożądane.

= Ruch przedświąteczny.

Z prowincji i cesarstwa przyjechało do Warszawy wielu kupców, którzy czynią zakupy w większych partjach dla zaopatrzenia swych sklepów.

Naturalnie nabywane są głównie produkty, których odbytek zwiększa się na święta.

= Ruch towarowy.

Kilkodniowa zamięć stała się powodem nader ożywionego ruchu towarowego na tutejszych kolejach żelaznych.

Towary przybywają w podwójnej ilości, przy czem służba w ekspedycjach transportowych została pomnożoną aż do czasu wyrównania zaległości.

= Giełda węglowa.

Obecnie plac przed stacją towarową kolei wiedeńskiej służy za giełdę dla tutejszych dostawców i handlujących węglem kamiennym.

Już od godziny szóstej zrana liczny tłum przemysłowców gromadzi się dla układania kursowej ceny tego materiału.

Na ostatniej naradzie postanowiono przywrócić poprzednią normalną cenę tak w handlu hurtowym jak i detalicznym.

W częstkowej więc sprzedaży cena puda węgla nie przenosi kop. 17.

= Wiosenne roztopy.

Na rynekach miejskich w dniu dzisiejszym dał się spostrzegać brak włościańskich wozów, dowożących produkty.

Wozy te przybyły w nader ograniczonej liczbie.

Powodem tego, wedle informacji włościan, są roztopy wiosenne, które przy niezmierniej obfitości śniegu utrudniają wszelką komunikację.

= Pierwsza zieloność.

W ogrodzie Saskim pączki u niektórych kasztanów poczynają pękać.

W innych łagodniejszych latach, a nawet w roku zeszłym, podobne objawy wiosenne zaznaczaliśmy o dwa tygodnie wcześniej.

= Ciekawa sprawa.

W tych dniach z powództwa pana R. została wniesiona do sądu okręgowego sprawa przeciwko trzem sukcesorom zmarłego przed półrokiem pana N.

Treść sprawy tak się przedstawia.

Pan N. testamentem zapisał cały swój majątek trzem synowcom, a zarazem polecił im znaleźć w biurku pakiet opieczętowany spalic.

Spadkobiercy, nie uszanowawszy woli stryja, rozpaczowali ów pakiet, celem przekonania się o jego wartości i znaleźli tam kilkadziesiąt sztuk rozmaitych weksli, rewersów i obligów na sumę około 100,000 rs.

W następstwie tego sukcesorowie wielu osobom wytoczyli procesy o należność.

Najgłośniejszy dłużnik p. R., świadomy treści testamentu, wystąpił ze skargą przeciw sukcesorom o nieuszanowanie woli testatora, gdyż ten polecając spalenie pakietu, miał tym sposobem na myśli darowiznę wszystkich wierzytelności.

W skutek powyższego wystąpienia procesy, wytoczone innym dłużnikom, zostały wstrzymane.

= Konkurencja.

W dniu wczorajszym dwie przekupki z Nowego

Miasta, Józefa Nowakowa i Józefa Waldowska, żywiąc oddawna wzajemną niechęć ku sobie ze względów konkurencyjnych, wszczęły gwałtowną kłótnię, a następnie bójkę.

W starciu tem Nowakowa rozbiła o głowę Waldowskiej duży szklany gąsior.

Cios był tak silny, iż kawałki szkła utkwiły w czaszce.

Nieprzytomną Waldowską odwieziono do szpitala, a Nowakowa została aresztowana.

= Kradzieże.

Na Ogrodowej pod nrem 27-ym, w mieszkaniu A. Sokołowskiego spełniono kradzież różnych przedmiotów wartości 468 rs. — Na Szerokiej pod nrem 429-ym uprowadzono ze stajni konia wraz z uprzężą. — Na Nalewkach pod nrem 21-m z mieszkania M. Kozłowskiego uciekła służąca, unosząc z sobą garderobę i bieliznę swego służbodawcy.

= Zeszpecona.

W dniu wczorajszym na Pradze Antonina Kędzińska, zbliżywszy się nieostrożnie do konia, ukąszoną została przez tegoż woliczek.

Biedna dziewczyna z bólu zemdlła.

Zdaniem lekarza, który ranę opatrzył, fatalna blizna zostanie już na zawsze.

Tak więc Kędzińska jest zeszpeconą na całe życie.

= Przejechania.

W dniu wczorajszym na Miodowej omnibus nr 746 przejechał niewiadomego z nazwiska człowieka, który w stanie bezprzytomnym, z powodu otrzymanych na całym ciele ran, został odwieziony do szpitala.

Na Pradze Anna Bukalberowa, najechana przez wóz roboczy, uległa złamaniu ręki.

= Nagła śmierć.

W dniu wczorajszym na Piekarskiej pod nrem 16-ym Marianna Osikowa nagle życie zakończyła.

Zwłoki zabezpieczono, celem wyprowadzenia śledztwa sądowego.

= Odnowienie kościoła.

Mieszkańcy parafii Śreniawy, powiatu miechowskiego, gubernji kieleckiej, zachęceni wezwaniem proboszcza swojego, księdza Bichońskiego, złożyli się na odnowienie kościoła parafialnego.

Kościółek śreniawski zbudowany z drzewa modrzewiowego, uległ długoletnim wpływom czasu i odnowienia bardzo potrzebował.

= Zaspasy śnieżne.

O zaspach śnieżnych otrzymujemy mnóstwo korespondencji, z których tylko najważniejsze szczegółów notować możemy.

Kamieniec Podolski przeszło przez tydzień nie otrzymał żadnej wieści z dalszej okolicy, ruch wszelki został tam powstrzymany.

Pod Dubnem zdarzył się wypadek zagrzebania w śniegu całej rodziny, wracającej z uczty w sąsiedztwie.

Wypadki zaginięcia pojedynczych osób zaszły w różnych miejscowościach.

Pod Humanim śnieg dosiadał wysokości chat wiejskich, z których tylko przez dach wychodzić można było.

Straty w ogóle dla rolników są niewielkie.

= Obawy powodzi.

Z powiśla gub. radomskiej donoszą o zaniepokojeniu ludności osiadłej nad Wisłą z przyczyny możliwej powodzi.

„Wprawdzie władze rządowe — pisze nasz korespondent — rozwinęły energiczną działalność, ażeby zabezpieczyć ludność w razie wylewu Wisły, lecz naprawdę niewiele ona pomoże wobec rozszałego żywiołu i złego, bardzo złego stanu brzegów rzeki.

Jeżeli istotnie przyjdzie do katastrofy, będzie ona straszniejsza niż przed dwoma laty i pochłoniąć może wiele ofiar i zniszczyć całe mienie rolników nadbrzeżnych.”

Zapowiedź straszna — oby nie sprawdziła się nigdy!

= Wypadek.

Dnia 21-go b. m., o godzinie 10-iej rano, na kolei terespolskiej pociąg towarowy, idący z Brześcia do Pragi, na wiorście 57-iej tuż przed Nowo-Mińskiem, najechał na 12-letniego chłopca Ludwika Słomeczyńskiego, syna miejscowego droźnika.

Nieszczęśliwy chłopiec na miejscu życie zakończył i literalnie został zmiażdżony.

ZE ŚWIATA.

× Z Krakowa donoszą nam d. 22-go b. m.: Wskutek nagłej i szybko postępującej odwilży niebezpieczeństwo powodzi staje się z każdym dniem groźniejsze, tembardziej, że w niektórych okolicach kraju nagromadziły się ogromne masy śniegu. Starostowie powiatowi otrzymali polecenie od namiestnika, aby niezwłocznie obmyślić i przygotować wszelkie środki zaradcze i zorganizować doraźną pomoc na wypadek wylewów. Pod Krakowem przybyło wody do 5 cm. — Zmarł tu Józef Dobiński, oficer artylerji b. wojsk polskich.

× Ze Lwowa donoszą nam d. 20-go b. m.: W sprawie gazowej, o której donosiliśmy, gmina miasta Lwowa nie przyjmuje propozycji Towarzystwa desanskie-

go, pozwala tylko Towarzystwu zniżać dobrowolnie cenę gazu dla konsumentów prywatnych, zrzekając się pretensji do odpowiedniej niżki na gazie, dostarczany na użytek miasta. — Stowarzyszenie katolickich rzemieślników „Skala”, założone w r. 1856-ym, obchodzić będzie w tym roku 30-letnią rocznicę założenia. Prezesem stowarzyszenia jest ks. kanonik Odegiwicz. „Skala” liczy obecnie około 300 członków, a czysty jej majątek wynosi 50,000 złr. — Straszny pożar nawiedził w tych dniach wieś Huwniki, Dziewięczone i Suczyce, gdzie spaliły się budynki i narzędzia gospodarskie, nadto wielkie zapasy zboża. Szkoda wynosi około 70,000 złr. — W Nadwornie aresztowano w tych dniach poddanego rosyjskiego, który ukrywał się tam już od dłuższego czasu, przybierając rozmaite nazwiska (Kurzewski, Wagner, Chodowski). Aresztowany osiadł przed dwoma laty w Nadwornie i mieszkał razem z bardzo piękną kobietą, która za nielitościwe obchodzenie się zdradziła całą tajemnicę. Przebywał on przedtem długi czas we Francji, dokąd się skrył po spełnieniu jakiejś wielkiej zbrodni w Warszawie. — Ks. biskup stanisławowski Pełesz wydał w tych dniach okólnik do duchowieństwa swojej diecezji, w którym poleca proboszczom zapobiegać licytacom zadłużonych posiadłości włościańskich przez obce żywioty. — Na kolei czerniowieckiej wydarzył się wczoraj wypadek, spowodowany nagłym zasnieniem maszynisty, który wskutek tego nie mógł zatrzymać na stacji Kuczurmane maszyny. Pociąg wyjechał poza obręb stacji i uderzył o maszynę nadjeżdżającą z przeciwniej strony pociąg. Prócz uszkodzenia buforów, wypadek nie spowodował żadnego nieszczęścia.

× Spuścizny pośmiertnej Wiktora Hugo tom pierwszy, zawierający prace dramatyczne, ukaże się w Paryżu przy końcu b. m.

× Juliusz Hetzel, jeden z najgłośniejszych wydawców francuskich, zmarł w Monte Carlo d. 14-go b. m. Urodzony w r. 1814-ym, słuchał Hetzel po ukończeniu nauk gimnazjalnych wydział prawny w Strasburgu i odbył kilka dalszych podróży po Europie, zanim się w Paryżu poświęcił zawodowi wydawcy.

× Sprawiedliwość amerykańska. W Carrollton, w pobliżu Missisipi, czekało dwudziestu murzynów w sali sądowej na wyrok sędziego w sprawie zamordowania jednego z ich towarzyszy przez białych. Zanim jednak wyrok zapadł, wpadło do miasta 50 jeźdźców, toteż gmach sądowy i zabiło dziesięciu murzynów. Reszta uciekła oknami.

Ne k r o l o g i a

† S. p. Adolf Bucewicz, b. obywatel wiejski gubernji kowieńskiej, po krótkich cierpieniach, zakończył życie d. 22-go marca 1886 roku, przeżywszy lat 52. Pozostała wdowa z 22-letnim dzieckiem, żona wraz z synem zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dolnym kościele św. Krzyża na Krakowskim Przedmieściu, w dniu 25-ym b. m., tj. we czwartek, o godzinie 11-iej rano, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 4-iej po południu, na cmentarz powązkowski.

† S. p. Antonina z Jędrzejewskich Łożyńska, wdowa, opatrzona św. sakramentami, po krótkiej i ciężkiej chorobie, w dniu 21-ym marca 1886 r. zakończyła doczesne życie w wieku lat 73. Pograżone w głębokim smutku córki wraz z wnukami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na nabożeństwo odbyć się mające w dniu 24-ym marca, to jest we środę, o godzinie 10-iej i pół rano, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu o godzinie 5-iej po południu na cmentarz powązkowski.

† S. p. Szczepan Sadowski, obywatel miasta Warszawy, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 74, przeżył się do wieczności w dniu 22-gim marca 1886 roku. W głębokim smutku pozostała żona wraz z synami i wnukami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 24-ym marca, to jest we środę, o godzinie 10-iej rano, w kościele św. Antoniego (po-reformackim), a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 5-iej po południu, na cmentarz powązkowski.

† W dniu 22-im b. m. i roku, o godzinie 2-iej rano, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony kilkakrotnie świętymi sakramentami, umarł w Grodzisku miejscowy proboszcz i dziekan s. p. ks. Konstanty Kosiński, prałat kolegiaty łowickiej. Wyprowadzenie zwłok do kościoła miejscowego odbędzie się we wtorek o godzinie 6-iej wieczór, nabożeństwo w dniu następnym i pochowanie na miejscowym parafialnym cmentarzu.

— B. p. Rozalja Kaftal, wdowa po obywatelu miasta Warszawy, przeżywszy lat 81, przeniosła się do wieczności. Pograżone w smutku dzieci, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok odbyć się mające w dniu 24-ym marca r. b., to jest we środę, o godzinie 3-iej po południu z domu przy ulicy Świętojerskiej № 34, na miejsce wiecznego spoczynku. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

† Dnia 24-go marca, to jest we środę, jako w wigilię imienin s. p. Marji z Sulimierskich Wojciechowskiej, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy w ko-

św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakow-
Przedmieściu, o godzinie 11-ej rano, na które pozo-
stałe dzieci i wnuki zapraszają krewnych i przyjaciół.—1145
+ We środę, to jest dnia 24-go marca r. b., o godzinie
10-ej zrana, odprawi się w kościele powązkowskim żałobne
nabożeństwo, jako w rocznicę śmierci, za duszę s. p. Aureli
Gano, o czem rektor kościoła zawiadamia rodzinę zmarłej.
+ Dnia 24 marca, t. j. we środę, jako w drugą bolesną
rocznicę śmierci s. p. Marji z Kosmowskich Wyszyńskiej,
odprawi się nabożeństwo żałobne za spój jej duszy, o go-
dinie 10-ej zrana w kościele św. Aleksandra, na które za-
pewniają się krewnych i życzliwych. 2—1132—

Nadślanec.

**Echo muzyczne, teatralne i artysty-
czne** wychodzić będzie w kwartale II na tych sa-
mych warunkach. Kwartałna przedpłata rs. 2, z
przesyłką rs. 2 kop. 50; rocznie rubli 8, z przesyłką
rs. 10.

Prenumeratorzy **roczni** otrzymują **bezpla-
tnie** kompletne wydanie dzieł Fr. Chopina w sze-
ściu tomach.

Prenumerata roczna (od 1 stycznia przyjmuje się
jeszcze). Oplacający **Echo** od 1 kwietnia bieżą-
cego roku, otrzymują dzieła Chopina za dopłatą 50
kopiejek. Adres Redakcji, Senatorska 26.

Tytonie Larissa od rs. 2 do 4 za funt.
Papierosy Larissa w cenie rubli 1 za 100
sztuk renomowanej fabryki **S. Gabaj** w Moskwie,
polecają składy:

Wandalin i S-ka plac Teatralny nr 11.
L. Gagacki Krak.-Przedmieście nr 9.
W. Gawński Krak.-Przedmieście nr 5.

Z Cesarstwa.

W gazecie *Nowoje wremja* czytamy: „Dyskusja
nad stosunkami rosyjsko-polskimi, rozbudzona nie-
dawno z nadzwyczajnem ożywieniem w skutek no-
wego zwrotu polityki prusko-polskiej, poczyną po-
dobnie milknąć, nie znajdując już dla siebie odpowie-
dniego materiału i stając się podstawą do przele-
wania z pustego w próżne. Z faktów mających
związek z tą materją na uwagę zasługuje chyba za-
wieszenie wydawnictwa warszawskiej codziennej
gazety *Chwila*, która, jak wiadomo, postawiła sobie
program „pojednawczy”, i komentarze zamieszczo-
ne z tego powodu w *Dzienniku poznańskim*, którego
opinie w tej mierze dzielają też zapewne inne
większe dzienniki polskie. Od ukazania się swojego
na świat zeszedł jesienią, *Chwila* przyjęta była nader
nieprzychylnie przez dziennikarstwo polskie, utrzy-
mując, że „wszechsłowiański” jej program jest
zupełnie nie na czasie, że *Chwila* nie godzi się z
„chwila” i t. p., zapowiedzi takie niepowodzenia
i nietrwałości, jawna nieprzyjaźń dla nowego or-
ganu zrobiły swoje. Z nekrologu tej gazety, na-
pisanego przez *Dziennik poznański*, okazuje się, że
materiałne interesa *Chwili* były przez cały czas w po-
łożeniu wcale nieświeżym, a liczba płatnych pre-
numeratorów dochodziła zaledwie do 500. Trudno
wreszcie wierzyć *Dziennikowi*, opierając się jedynie na
tych danych, że dla społeczeństwa polskiego *Chwila*
nie miała żadnego znaczenia i że nawet społeczeń-
stwo to przez zimne przyjęcie pojednawczego pisma
wyraziło zdanie, że „w danym momencie nie ma
materiału do zbudowania rosyjsko-polskiego poro-
zumienia”, jak komentuje *Dziennik*. Cyfra 500—700
prenumeratorów jest naturalnie mikroskopijną na
tęsknotę i o innych okolicznościach: o nadzwyczaj kró-
tkim terminie (5 miesięcy) wychodzenia gazety, o o-
gólnym upadku prenumeraty na miejscowe gazety,
na co jeszcze niedawno uskarżały się niektóre z nich
i narazie o niezupełnie zadawalniacem prowa-
dzeniu *Chwili* — właśnie może z powodu finan-
sowych trudności. Do tego jeszcze wewnętrzna
złoty wymagała niepospolitego talentu, niezmier-
zającego taktu w redagowaniu, a na jednym i drugim
jeszcze *Chwila* nie zupełnie znika, lecz zamienia
się w wydawnictwo tygodniowe; wątpliwem jest a-
leby się utrzymała, ale życzyć jej ostatecznej za-
kresu nie mamy rozumie się najmniejszego powodu.
Dla *Chwili* wymienia też *Dziennik* stanowisko, za-
jęte przez dzienniki rosyjskie w kwestji polskiej,
ideologji” i t. p. Czas już byłoby, aby poznańska
gazeta dowiedziała się, że sympatja dla słowiań-
szczyzny poznaje się przedewszystkiem z czynów,
a ktoż dla słowian zrobił kiedykolwiek więcej nad
Rosję? Wobec powszechnie znanych i świeżych fa-
któw historycznych byłoby dziwnem żądać od prasy
rosyjskiej, aby nie nazywała właściwem imieniem

wszystkiego co śmieszne, niskie i egoistyczne, a co
pokrywa się niekiedy sympatjami słowiańskimi. Co
do Polski powiedzianem było nieraz, że ona zawsze
silnie wyróżniała się od reszty rodziny słowiańskiej:
religia i cywilizacja wiązały ją ustawicznie z zachod-
dem, a ona sama uważała się za przodujący naród
słowiański, właśnie w charakterze piastuna cywili-
zacji zachodniej. I to właśnie decydowało o stosun-
ku do niej. W ostatnich czasach dają się wprawdzie
dostrzegać pewne oznaki budzenia się słowiańskie-
go uczucia w publicystyce polskiej, ale pod tym
względem nie ujawniło się nic trwałego i charakte-
rystycznego i nie *Chwila* też mogłaby tu stanowić
wyjątek. Są wydawnictwa polskie pod każdym
względem silniejsze niż *Chwila*, ale nie można powie-
dzieć, aby przez cały czas istnienia niefortunnej ga-
zety okazały poparcie jej ideom. Ale dosyć już o
tem. Na porządku dziennym w publicystyce pol-
skiej są teraz różne a niepozbowione interesu pogło-
ski o przygotowujących się jakoby planach co do
zarządu i ustroju Królestwa Polskiego. Rozumie
się, że za prawdopodobieństwo tych poglądów rę-
czyć nie można, chociaż można podziwiać umiejęt-
ność polaków dobywania tak prędko (a czasami
też i wymyślania) tajemnic, niedostępnych dla pro-
stych śmiertelników z prasy rosyjskiej. I tak
tenże sam *Dziennik poznański* donosi o ustanowieniu
w Petersburgu specjalnego komitetu do spraw Kró-
lestwa polskiego, pod prezydencją pewnej, wysoko
postawionej osoby, w celu dalszego asymilowania
kraju z pozostałą Rosją, a to przez wprowadzenie
ziemstwa, sądu przysięgłych, oddzielenia zarządu
cywilnego od wojennego itd. Traktując podobne
wiadomości z niezmierną ostrożnością, musimy prze-
cież przyznać, że pewne reformy są w kraju niezbe-
dne. Wyodrębnienie zarządu cywilnego i zapewnienie
go przeważnie urzędnikami rosyjskimi, pod ścisłą
przytem kontrolą co do ich prawomyślności polity-
cznej i obyczajowej, mogłoby stać się pierwszym
krokiem do innych ulepszeń. Niedawno temu ze
słów jednej z gazet moskiewskich przytoczyliśmy
pogląski o działalności komisji, rewidującej prawa i
przywileje urzędników rosyjskich w tym kraju, w
celu jakoby ich ograniczenia. Mówią nawet o zata-
mowaniu „napływu” urzędników rosyjskich do
Królestwa Polskiego i to wtedy, kiedy i tak już w
miejscowej administracji jest wielu polaków, rozrzą-
dzających nawet sprawami włościańskimi (według
informacji tejże gazety). Chyba obecnie nie czas po-
temu, aby mówić o zniesieniu nadanych w roku 1867
urzędnikom rosyjskim przywilejów, które zdobywają
się w tym kraju nie na różach, ale zupełnie na cza-
sie jest wymaganie najczujniejszej baczności, a na-
wet osobistego nadzoru ze strony wyższej miejsc-
wej władzy, nad wszystkim, co dotyczy służbowej
moralności zarówno rosyjskich jak i polskich urzę-
dników, a to dla zapobieżenia nieprzychylnym są-
dom, jakie się dają szczególnie słyszeć od czasu
znakomitego procesu biłgorajskiego. Figurowały
w nim nazwiska polskie i żydowskie, ale tem właści-
wiej będzie postarać się aby nawet cień podejrzenia
nie mógł paść na jakiegokolwiek nazwisko rosyjskie.
O nowym sądzie ani też o ziemstwie mówić teraz
nie będziemy, ale zwrócimy uwagę na to, że dla
wprowadzenia tego ostatniego w kraju, należałoby
koniecznie sprawdzić obecne położenie gminy, za-
rządu włościańskiego, do którego nasza gazeta nie-
raz w ostatnich czasach powracała: dopiero po u-
trwaleniu samorządu włościańskiego można mówić o
czemś dalszem w kraju, który jeszcze nie zbyt daw-
no temu przeszedł silne wstrząśnienia. Nie mówi-
my już o innych kwestjach, prześlizgujących się nie-
kiedy po powierzchni gazet i potem znowu znikają-
cych: takim jest np. projekt wydzielenia chełmskiej
Rusi, jako osobnej gubernji, projekt reformy wiej-
skiej i t. p. Wszystko to dowodzi, że się tam na
gromadziło wiele roboty i jeżeli prawdziwą jest po-
głoska, że nasza administracja poważnie przystąpi-
ła do rozbioru i pokierowania tą wewnętrzną robotą
w ścisłe rosyjskim duchu, to my pierwsi życzyliby-
śmy jej jaknajlepszego powodzenia.”

Z ostatniej chwili.

Komisja parlamentu niemieckiego uchwaliła dnia
19-go b. m. projekt marszałka Moltkego o reformie
pensyj wojskowych, zapewniający wielkie korzyści
oficerom.

Dzienniki londyńskie surowo potępiają projekta
irlandzkie Gladstone, z których dotąd zaledwie ra-
bek tajemnicy odsłonięto: *Standard* zapisuje pogło-
skę, że p. Gladstone, pragnąc utrzymać w gabinecie
pp. Chamberlaina i Trevellyana, zrzeka się na teraz
przeprowadzenia planu wyłączenia angielskich
posiadaczy ziemskich w Irlandji. Radykalny poseł
Labouchere daje w otwartym liście radę prezesowi
gabinetu, aby ograniczył się obecnie na wniesieniu

projektów samorządu irlandzkiego, ponieważ zna-
czna część radykalistów musiałaby powstrzymać
się od głosowania nad reformą stosunków rolnych.
Daily Telegraph zaręcza, że projekt utworzenia par-
lamentu irlandzkiego rozbiłby gabinet, a *Daily Chronicle*
nazywa projekta gladstonowskie „donkiszoterją”.

Z powodu pogłosek, jakoby w razie wybuchu woj-
ny Turcja założyć miała główną kwaterę swej armji
w Elasonie, a w Janinie postawiłaby tylko jedną
dywizję, rząd ateński zarządził nową dylokację
wojsk swoich nad granicą. Ustawił on dwa korpu-
sy armji na granicy tessalskiej, a tylko jedną dywi-
zję w Arta od strony Epiru.

TELEGRAMY

„KURJERA WARSZAWSKIEGO”.

Wiedeń 23-go marca. — Sobotnia mowa hr.
Wojciecha Dzieduszyckiego podczas rozpraw budże-
towych wygłoszona, sprawiła w kole polskiem nie-
korzystne wrażenie. Dzieduszycki, pomimo wyra-
żnej uchwały koła, prowokował lewicę i bronił usil-
nie rządu. Dep. Tomaszczuk w mowie ostro kry-
tycznej polemizował wczoraj z Dzieduszyckim, ata-
kując rząd z powodu wrzekomego polonizowania Bu-
kowiny. Podniósł on również zarzut przeciw rzą-
dowi, iż takowy dozwolił na osiedlenie się księdza
biskupa Felińskiego w Czerniowcach.

Wiedeń 23-go marca. — Do rozpraw specja-
lnych nad budżetem w izbie deputowanych zapisało
się 300 mówców. Przez całą noc i dzień wczorajszy
padał tutaj deszcz ulewny. (Telegram ten wysłany
został z Wiednia o godzinie 6-tej minut 30 wieczo-
rem, doręczonym zaś redakcji dopiero dzisiaj zrana;
przyp. red.)

Wiedeń 23-go marca. — *Politische Correspondenz*
donosi w liście z Petersburga: Rząd rosyjski
niechętnym jest dla tego stanowczemu zatwierdzeniu
już teraz umowy turecko-bułgarskiej, ponieważ oba-
wia się, że pożądana dla Rumelji rewizja statutu or-
ganicznego, zostałaby w takim razie odwołana *ad
calendas graecas*, a przynajmniej nie byłoby rękojmi
że rewizja wypadłaby w duchu życzeń ludności buł-
garskiej.

Rzym 23-go marca. — W Padwie wydarzyły
się znowu trzy śmiertelne wypadki cholery. Przezi-
mowała ona widocznie we Włoszech i teraz rozsze-
rzy się nanowo. Wypluwa ztąd obowiązek dla in-
nych państw wczesnego obmyślenia środków sku-
tecznych przeciw zawleczeniu zarazy, a zwłaszcza
utrzymania czystości publicznej.

Londyn 23-go marca. — *Standard* donosi, iż
Grecja zaciągnęła w Anglii nową pożyczkę 30 mi-
lionów drachm i może przez kilka miesięcy utrzymać
armję w polu.

Sofja 23-go marca. — Agitujący przeciw księ-
ciu Aleksandrowi były prezes ministrów, Cankow,
rozesłał znowu okólnik polityczny po kraju, w któ-
rym podszywając się pod opiekę najwyższych sfer
petersburskich dowodzi, że książę Aleksander działa
wbrew interesom kraju, i wyraża nadzieję, że Buł-
garja pomna dobrodziejstw Rosji, nie da się uwieść
syrenim głosom innych mocarstw, lecz utrzyma stały
sojusz braterski z Rosją.

(Agencja północna.)

Wiedeń 23-go marca. — *Tutejszy Tageblatt* do-
nosi z Filipopolu, iż wszyscy urzędnicy greccy i or-
mjańscy w Rumelji mają być usunięci.

Praga czeska 23-go marca. — Z powodu pu-
szczenia lodów na Moldawie zagraża wylew miej-
scowości położonym nad Starą Moldawą i rzeka-
mi do niej wpadającymi. Na niektórych przedmie-
ściach Pragi czeskiej woda zalała już pola. Władze
nakazały opróżnienie zagrożonych katastrofą do-
mów. Rakonice stoją w części pod wodą; tu także
opróżniono domy.

Londyn 23-go marca. — W izbie niższej oświad-
czył podsekretarz stanu, Bryce, iż nie zawarto za-
danej umowy z rządem włoskim o trwałe obsadzenie
Massawy. W swoim czasie lord Granville zawezwał
był Włochy, aby porozumiały się w tej mierze z W.
Portą.

Belgrad 23-go marca. — Król Milan przybył tu-
taj z Niszu i zamysła stale już osiąść w stolicy.

G I E Ł D A.

Warszawa, d. 23-go marca 1886 r.

Stosownie do obniżonych onegdaj i wczoraj kursów rubli w Berlinie i również słabych szacowań dzisiejszych giełda warszawska była dziś w usposobieniu zwykłym i nietylko, że postawiła wyższe niż wczoraj żądania, ale wbrew wczorajszemu kierunkowi zniżkowemu w ciągu czynności dziś kursa placowane z każdą chwilą podnosiła. Zaofiarowania były małe i w ogólności ruch bardzo ograniczony.

Za weksle długoterminowe na Berlin żądano 49.25, bez obrotów; krótkoterminowe w żądaniu 49.20, były z początku placowane 49.12½. Kurs ten początkowo był równy początkowemu wczorajszemu, lecz o 10 kop. wyższy od wczorajszego końcowego. Później placowano 49.15 i 49.17½, ciągle przy usposobieniu mocnym.

Na pomniejsze miasta niemieckie żadnych nie dokonywano transakcyj.

Na Londyn 10 rs. za 1 f. st. żądano, bez transakcyj.

Na Paryż 39.95, również bez ruchu.

Na Wiedeń pewne ilości sprzedano po 79.60, 79.70 a nawet 79.75, przy żądaniu 79.90, o 25 k. wyżej niż wczoraj.

Papiery mocniej w obecnej niepewności w ruchu walutowym.

Listy likwidacyjne większe po 91 kupowano, żądano za nie 91.25, mniejsze 90.85 w żądaniu.

Pożyczkę wschodnią I i II emisji ofiarowywano po 100.50, III po 101—bez zmiany.

Listy zastawne ziemskie serji I-ej 100.10 w żądaniu — bez ruchu; II-ej, III-ej i IV-ej 99.90, kupowano po 99.60. Serja V-ta 97.60 w żądaniu bez różnicy wielkości odcinków, placowano 97.45 i 97.50.

Listy miejskie 97.50, 96.05, 95.40, 95.30, serji II-ej po 95.65, 95.75, 95.85 — III-ej po 95.10 i 95.15 — IV-ej 94.80, 94.90 i później wyżej 95 i 95.10 placowano przy ruchu dosyć znacznym.

Oblig. 92.75.

Listy łódzkie 93.25, 92.15 i 92. Za III-ej placowano 91.60, 91.65 i nawet 91.70.

Z akcyj, ciągle notują się poszukiwania akcji Zawiercie po 250 rs.

Godzina 12. Usposobienie mocne chociaż ruch bardzo ograniczony. Kursy końcowe.

J. WZ.

T E A T R A.

Wielka. Dziś: „Lohengrin” (występ panny Jelinówny i p. Moskowieza). Jutro: Przedstawienie magiczne p. Hermana. — **Huzmatosci.** Dziś: „Inżynierowie jadą”. „Polowanie na męża” i „Folwark Prime-rose”. Jutro: „Bezczelni”. — **Mały.** Dziś: „Gasparone”. Jutro: „Poręcznik Szykowski”.

— Skład fabryczny wyrobów dystylarni J. Fuchs w miejscu, mieszczący się dotychczas w domu fabrycznym, ulica Bracka nr 1, przeniesionym został do nowego domu na rogu ulic Brackiej i placu Trzech Krzyży pod nr 2/18, to jest naprzeciw fabryki. (1149)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 23-go marca 1886 r.

W e k s l e:		Z konc. giełdy	
		ład.	plac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49.20	—	—
Londyn 1 funt ster.	10	—	—
Paryż 100 franków	39.95	—	—
Wiedeń 100 guld.	79.90	—	—
Papiery publiczne:			
1% Listy zast. z r. 1869 d.	100.10	—	—
m.	100.10	—	—
Listy zast. m. Warsz. serji I	97.50	—	—
II	96.05	—	—
III	95.40	—	—
IV	95.30	—	—
Listy zast. m. Łodzi serji I	93.25	—	—
4% Listy likwidacyjne duże	91.25	—	—
małe	90.85	—	—
Listy Banku Ces. s. I, II i III	—	—	—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—	—	—
1866	—	—	—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	100.50	—	—
II	100.50	—	—
III	101.	—	—
Listy wileńskie długot.	—	—	—
Akcje i obligacje:			
Obligacje miasta Warszawy	92.75	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-teresp.	—	—	—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódz.	—	—	—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—	—	—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—	—	—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—	—	—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—	—	—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—	—	—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—	—	—
Akcje Dobrzec. Tow. fab. cukru	—	—	—
Akcje Tow. Lipop. Ran. iluw.	—	—	—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—	—	—

Wartość kuponów:

(Po potrąceniu podatku skarbowego.)

Od Listów zast. nowych 5% kop. 129
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 227
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 187½
Od Listów likwidacyjnych kop. 118½

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 23-go marca 1886 r.

	Fund		Korzec	
	od	do	od	do
kopiejek				
Psz. 242 sm. i ord.	—	—	540	569
„ „ pstra i dobra	—	—	570	—
„ „ biała	—	—	622	675
„ „ wyb. (nowa)	—	—	465	480
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	442	452
„ „ średnie (stare)	—	—	410	—
„ „ wadliwe	—	—	410	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	350	400
Owies	—	—	—	—
Gryka	—	—	—	—
Rzepak zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 202 funt.	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt.	—	—	—	—
„ „ solone pud.	—	—	—	—
Siana pud.	50	67	—	—
Słomy pud.	30	35	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękki	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 23-go marca 1886 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 7 kop. 99½
garniec rs. 2 kop. 60

PRENUMERATA

wszystkich pism codziennych i tygodniowych tak w Warszawie jak na prowincję, po cenach redakcyjnych. — Sprzedaż pojedynczych numerów pism. **Kurjer Warszawski przed 6-tą wieczorem we wszystkich kioskach.**

Wszelkie reklamacje lub zażalenia prosimy adresować do administracji kiosków, Senatorska nr 28.

— „**ROLA**”, pismo tygodniowe, wychodzące rok IV-ty pod redakcją **Jana Jeleńskiego**, jest organem niezależnym, nie skrepowanym żadnymi prywatnymi względami, a główne jej cele i zadania są następujące: 1) przeciwdziałać ogarniającemu społeczeństwo nasze **prądowi materjali-zmu i bezwyznaniowości**; 2) bronić najważniejszych podstaw religii i moralności chrześcijańskiej; 3) pobudzać ogół nasz do legalnej i spokojnej obrony przeciw **wyzyskowi żydowskiemu, przeciw demoralizacji** niższych zwłaszcza warstw społeczeństwa i na całej arenie stosunków ekonomicznych, popierać wyłącznie interesa ludności **polskiej**.

Wszelkie artykuły drukowane w „**Roli**” podawane są w formie żywej, barwnej i zajmującej, a treść cała pisma możliwie urozmaicona.

Prenumerata na „**Rolę**” wynosi w Warszawie kwartalnie rs. 1 kop. 50, półrocznie rs. 3, rocznie rs. 6. Na prowincji i w Cesarstwie: kwartalnie rs. 2, półrocznie rs. 4, rocznie rs. 8.

Adres redakcji: **Nowy-Świat nr 4.**

W zakładzie fotograficznym Teatrów Karolego i Puscha (1144)

przy ulicy Miodowej, nr 6, naprzeciw byłego klasztoru oo. kapucynów, zdejmował się **L. Janikowski**, znany podróżnik, towarzysz S. S. Rogozińskiego.

1153) **Skończony architekt**, mający kilka lat praktyki, człowiek młody i energiczny, obznajmiony z niektórymi gałęziami przemysłu, znany nadto z prac na polu sztuki, poszukuje odpowiedniej posady. Oferty pod znakiem X,00 w kantorze **Kurjera**.

Jan Lubicki,

adwokat, b. komisarz włościański, prowadzi prze-ważnie sprawy w komisjach włościańskich, Warsza-wa, Widok 14. (318)

— P. Emilja **Walkiewicz**, właścicielka fabryki kwiatów, Podwał nr 18, wyjechała za granicę.

— **Leokadja Boss**, właścicielka magazynu przy ulicy Wierzbowej nr 2-gi, wyjechała do Paryża. (1131)

Następna licytacja koni

w **wielkiej ujeżdżalni** przy ulicy Żorawiej nr 47, odbędzie się dnia 6-go kwietnia r. b. Meldunki przyjmują się do 3-go kwietnia (włącznie). (304)

Bogumił Krause.

MEBLE skromne i ozdobne, tanio nabywać można w Magazynie **Piechowskiego i S-ki, PRZENIESIONYM** na Marszałkowską Nr 114 róg Złotej, w podwórzu. (6)

— **J. Kielkiewicz**, właścicielka pracowni kwiatów, nr 10 Niecała, 1 piętro, wyjechała za granicę.

Telefonu Nr. 515.

W głównym Kantorze Hotelu Europejskiego przez telefon Nr 515 przyjmują się wszelkie zamówienia karek, powozów i omnibusów. (964)

Telefonu Nr. 515.

— Fabryka obić trumiennych z białej blachy, poleca swe wyroby dokładnie wykonane panom **trumniarzom miejscowym i na prowincji**. Cenniki ilustrowane przesyłają się na żądanie—franco. Adres: „**Izydor Silberman**, Graniczna 10. (1025)

— **K. Kalużyńska**, właścicielka fabryki kwiatów, Kanonja nr 8, wyjechała za granicę dla zaopatrzenia fabryki w najświeższe modele kwiatów oraz materiały. (1151)

W. PILECKA,

właścicielka magazynu pod firmą **W. Pilecka & Co.** ul. Czysa nr 6/4 stary, wyjechała do Paryża. (1161)

KORRESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Jednej z dwóch Angielek.*

Serce boli gdy mój smutek
Nazwiesz Pani złym humorem,
Godnym on jest lepszej doli,
Duszy chorej będąc tworem
Bo najczęściej gdy niestaje
Szczęścia nam promyka,
Smutek wyraz oczom daje,
Przez nie w dal wymyka.
Aby mózg go też zrozumieć,
Trzeba wyraz ten odczuwać,
Boleść duszy dzielić umieć,
I tem smutek mój usuwać.—W. (1146)

— *Laskawej Jaskółce* za pamięć składam najserdeczniejsze podziękowanie, jeżeli można, chociaż osobście.—S. B. J. (1147)

— *Marji G.*—Wrócę do domu dopiero we wtorek. Z prawdziwą przyjemnością zobaczyłbym się z Tobą, jeżeli więc życzysz sobie tego, to donieś, jak nie to się nie krępuj. Za żart w B. najmocniej przeproszam.—*Marjan*. (1135)

— *Najdroższy mój*, co się dzieje z Tobą; zwiodłeś mnie, nie byłeś, czekałam na Ciebie! Ty mnie zabiejesz, zlituj się nademną, napisz gdzie mieszkasz, rozpacz mnie ogarnia, nie wiem gdzie Cię szukać.—*Donia*. (1152)

Najnowsze Wydawnictwa

Księgarni, Składu Nut i Fortepianów

GEBETHNERA i WOLFFA.

Burzyński K. Tahir-Bej. Powieść ze wspomnień życia obozowego, 2 tomy.—Warszawa, 1886. 1 rs. 80 kop.

Bykowski J. P. Konkurenci Kasztelanki, opowiadania z przeszłości.—Kraków—Warszawa, 1886. 1 rs.

Chmielowski P. Adam Mickiewicz. Żarys biograficzno-literacki 2 tomy z dwoma portretami A. Mickiewicza.—Warszawa—Kraków, 1886. 5 rs. w oprawie rs. 6 kop. 60.

Choiński Jeske T. Stłumione iskry. Opowieść.—Warszawa 1886 90. kop.

Korzon T. Historia starożytna wyłożona sposobem elementarnym z dołączeniem 3-ch map, planu, tablicy synchronistycznej i 100 drzeworytów. Wydanie 2-ie przejrane.—Warszawa, 1886. 1 rs. 50 kop.

Urbanowska Z. Księżniczka, powieść uwieńczone nagrodą konkursową. (Kuczi s. p. Pauliny Krakowej).—Kraków—Warszawa, 1886. 2 rs. w ozdob. opr. 2 rs. 70 kop. 511

Od dnia 1-go Kwietnia

STANCJA DUŻA

na warsztat lub skład za piwnicą i pokój z kuchnią, na dole. ul. Długa № 53. 512

Otrzymałem transport fotografii

„**Chrystus przed Pilatem**”

z obrazu

MUNKACZEGO.

Cena tych fotografii wynosi:
w formacie Gabinetowym rs.—50 kop.
w formacie Royal rs. 1 50 kop.
które można również nabyć w Kasie Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych.
Niemniej posiadam na składzie szereg z tegoż obrazu w cenie rs. 30, a nakleję z ozdobną ramą rs. 50.

Maurycy Robiczek,
SKŁAD OBRAZÓW

Krakowskie-Przedmieście № 39.

NAUCZYCIELKI

Nauczyciele wykwalifikowani, korepetytorzy, bony, francuzki i niemki, którzy przybyli, osoby do towarzyszenia rządcy dóbr z kaucjami, rządcy domów i inni oficjalisci w chlubne swiadectwa zaopatrzeni, są do umieszczenia raz. Biuro Nauczycielskie Łuczyńskiego, 551R

Stokfiisz Rydlowski,

tradycyjny, jak corocznie od 1830, będący podawany na porcję przez cały post codziennie w Handlu Wini **Edmunda Langnera**, w Riedla, Nowo-Senatorska.

KSIĘGARNIA J. ZAWADZKIEGO

W WILNIE,
FILJA W KOWNIE,

poleca następujące dzieła:
Chodźko. Dzieła, 3 tomy rs. 5, w ozdob. opr. 8 rs. 60 kop.
Dubiecki M. Rys dziejów najnowszych od 1815 do 1878. 2 rs.
Gaume Przewodnik dla spowiedników. 1 rs. 80 kop.
Gofuchowski J. Dumania nad najwyższymi zagadnieniami człowieka, 2 tomy. 2 rs. 50 kop.
Grimm J. Teoretyczno-praktyczna szkoła na organy. 2 rs. 50 kop.
Łunkiewicz Ks. Jan. Wykład obrzędów i religijnych zwyczajów Rzymsko-Katolickiego Kościoła. 1 rs. kop. 20.
Rodriguez. O doskonałości chrześcijańskiej. 1 rs. 20 kop.
Rossignoli O. G. Cuda Boże w Świętych duszach czystych. 40 kop.
Schmid. Zasady i całość wiary. 3 tomy, 4 rs.
Strumiłło. Ogrody późnoe; wydanie nowe przerobione i uzupełnione przez Wł. Tynieckiego. 4 rs.
Tom I zawiera Sądownictwo osobne 1 rs. 50 kop.
II Warzywnictwo. 1 rs. 50 kop.
III Ogrody ozdobne. Angielskie hodowle kwiatów, drzew i krzewów ozdobnych. — Rośliniarnię. Hodowlę kwiatów w wazonach i Kalendarz Ogrodniczy. 2 rs.
Zdanowicz A. Krótki rys historii polskiej dla dzieci, w 2-ach kursach ułożony, z 2 tablicami chromolitogr. i mapką dawnej Polski. 1 rs. 80 kop., karton. 2 rs., w ozdob. opr. 2 rs. 50 k. 469r

Na czasie.

Dla licznych, projektujących w ostatnich czasach **podróż do Egiptu i Jerozolimy**, a nawet dla każdego jakiegokolwiek by był wyznania, nie objętą będzie wiadomość, że

Ilustrowane opisanie Ziemi S-tej, tej kolebki chrześcijaństwa p. t.: **Palastina in Wort und Bild**, z tekstem opisującym przez **Ebersa Guhego**, przeszło 500 przepysznymi wielkimi rycinami in fol. i dwiema mapami, wychodzi w nowym taniem wydaniu po 25 kop. za zeszyt.

Prenumeratę na piękne to dzieło, przyjmują **Księgarnia i Skład Nut** **F. Hoesick'a**, w Warszawie **Senatorska Nr 496.** Zeszyt 1-y zaraz do odebrania dla prenumeratorów. 533r

DLA PP. KSIĘGARZY 429
i **Antykwaryjuszów!**
Z powodu zamierzonego większego przedsiębiorstwa, sprzedaję całkowicie lub częściowo, wychodzącą moim nakładem

Bibliotekę dla młodzieży **Fr. Hoffmanna**, w przekładzie polskim. — Dotąd wyszło 20 tomików 6 do 10-arkuszy, cena **sklepową** jednego tomiku bez rycin i bez opisy 37 centów. — Debit w Rosji dozwolony. — Oferty upraszam wysłać pod adresem

JAN ROSENHEIM, Księgarnia nakładowa w Brodach.

TECHNIK, polak z 6-cio-letnią praktyką techniczną, biurową i warsztatową, posiadający oprócz wykształcenia techn. gruntownie **praktyczną znajomość** główniejszych rzemiosł i sztuki formowania modeli, poszukuje stałej pracy jako konstruktor rysownik, lub majster, do prowadzenia robót w którejkolwiek fabryce budowy maszyn lub zakładzie przemysłowym. Specjalność—budowa maszyn i narzędzi rolniczych i młynów żarnowych. Włada jednakowo dobrze językami: polskim jak i rosyjskim i mniej dobrze niemieckim. — Oferty upraszam składać w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska Nr 26, pod godłem „Fachowcowi.” 471R

N A N O N,

operetka R. Genégo.

Anna walc, cena kop. 40.
«Minnelied» (ze słowami polskimi), cena kop. 30.
 Wysłży nakładem Redakcji **Echa** i są do nabycia w Kantorze Rajchmana i Frendlera (Senatorska Nr 26) i we wszystkich księgarniach. 534R

Portret fotodrukowy

Henryka Sienkiewicza,

formatu 10 1/2 X 13 1/2 cali,
 wykonany przez zakład artystyczny **«Römmeler i Jonas»** w Dreźnie.
 Jest do nabycia w Kantorze Redakcji **«ECHA»**, (Senatorska 26), po cenie **40 kop.** za egzemplarz.
 PP. Handlującym rabat. 391R

Skład hurtowy i detaliczny
Wyżymaczek i Magli Domowych
Ignacego Gantzwohl,

otrzymał wielki transport **wyżymaczków z walcami czysto gumowymi**, uznanych przez panie gospodynie za najlepsze. — **Ceny bardzo przystępne.** — Wszelką reperację uskutecznia się w przeciągu 24 godzin.
 Telefonu Nr 491, 537R
ul. Królewska Nr 49.



Do sprzedania 494

Bryczki

na resorach, z fartuchami i latarniami, węgierki bez resorów dwu-osobowe, na parę i jednego konia, Faetonik b. elegancko wykonany. — **Chłodna 16.** Zakład Stelmachski.

MAGAZYN MEBLI

wielki wybór wykwintnych i skromnych świeżych fasonów. — Kupno i wynajem mało używanych. 3

Zaleski i S-ka,
 Marszałkowska Nr 63.

Dokładność i wykończenie firma gwarantuje. — (Ceny niskie ale stałe).

KASSY

330R
 ogniotrwałe i bezpieczne z C. K. Uprzywilejowanej fabryki.

F. WERTHEIM & Comp.

W WIEDNIU,

Skład Nowo-Zielna Nr 42.

Cenniki ilustrowane gratis i franco.

Ceny niższe.

W dniu 1 (13) Kwietnia r. b., o godzinie 10-iej z rana w Wydziale V Sądu Okręgowego w Warszawie, **Sprzedana** będzie w drodze licytacji publicznej

Nieruchomość Nr 2,287 (Gęsia 16)

do Pańliny Anders i massy upadłości s. p. Ludwika Andersa należąca, ogólnej rozległości 6,878 łokci □ z których 3727 łokci placu pustego, a reszta pod budynkami składającymi się z dwóch domów frontowych muryowanych jedno i dwupiętrowego, oficyny muryowanej dwupiętrowej, pakamerów i innych zabudowań. — Roczny dochód 8,000 rs. podatki około 700 rs. Pożyczki Towarzystwa Kredytowego Miejskiego 28,000 rs. Licytacja od 35,400 rs. Szczegółowy opis przejrzyć można u Komisarza Sądowego **Gawryłowa** (Świętojerska Nr 18) Syndyka upadłości s. p. Ludwika Andersa **Adwokata przysięgłego Arkuszewskiego** (Nowo-Senatorska 6) i **Adwokata przysięgłego Stanisława Leszczyńskiego** (Belańska Nr 9). 535R

KOSZULE MEZKIE

najświeższych fasonów od **rs. 1.50**, poleca w wielkim wyborze

A. KIERST i S-ka.

5. Bielańska 5. 409



LABORATORJUM CHEMICZNE

przy Apteco

A. Rakowskiego w Zawichoście,

ma zaszczyt polecić:

Syrop podfosforanu wapna,
Syrop Forgeta, analizowane przez D-ra Nenckiego,
Syrop Mleczanu żelaza z winem,
Wino Chinowo-Kakaowe Bugeaud, — **Pigułki Blancarda**,
Elixir, Kit i Proszek Chinowo-salicynowy do zębów,
Wodę Leśną do odświeżania powietrza i inhalacji w kokukszu.
 Dostać można we wszystkich Aptekach Cesarstwa i Królestwa. — **Skład fabryczny w Warszawie, Nowy-Swiat Nr 38, w Składzie Materiałów Aptecznych WIKTORA WALIGÓRSKIEGO.** 329R

Wygoda dla Publiczności, najwięcej dla kawalerów.

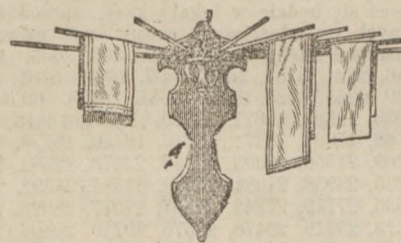
Nowo-otworzony Skład Pierzy i Puchu

L. APFELBAUM,

ul. Królewska, w domu znanym gdzie był Zarząd Telegr., wprost Giełdy, Nr 39, zaopatrzony został we wszelkie artykuły w zakres pościeli wchodzące, oraz różne inne towary, t. j.: **Pierze**, **Puch**, **Posciel gotową**, **Łóżka żelazne**, **Umywalnie** i garnitury, **Materace**, **Kołdry** tyftkowe, wełniane i atlasowe, **Kołdry sławuckie**, **Prześcieradła**, **Ręczniki**, **Poszewki**, **Sienniki** gotowe, **Kapy** do kołder, **Drelichy**, **Purpur**, **Nankin**, **Inlety** zagr., oraz **Perkalę** **Madapolam** na łokcie, również **Sakwojaże** i **Kufry** podróżne, **Poduszki skórzane** i **Chodniki** w wielkim wyborze, wszystkie powyższe towary są od najtańszych do najwykwintniejszych i po cenach bardzo niskich. 326R

KOMPLET składający się z **łożka żelaznego**, **materaca**, **kołdry watowej** lub **bajowej**, **poduszki** i **jaśka** za **rs. 13**, dla studentów tylko **rs. 12 kop. 50**.

Wieszadła kuchenne do ręczników i bielizny
amerykańskie, patentowane,



EMPIRE

Otwarte do użytku.

Wieszadło złożone, bardzo mało na-

scianie zajmuje miejsca; otwarte do użytku, znaczne stosunkowo ilości bielizny pomieścić może, składa się bowiem z 10-ciu ramion drewnianych, po dwie stopy długości; otwiera się i składa nadzwyczaj łatwo i szybko, przy czym nie może ulec zepsuciu; wszelkie części żelazne, mocno galwanizowane, nie rdzewieją i nie brudzą bielizny.

Wieszadła te są bardzo dokładnie i czysto odrobione, przedstawiają się zrecznie—nawet elegancko, są bardzo praktyczne i trwałe.

Cena sztuki rs. 3.

Opakowanie w skrzynkę i wysyłka pocztą na prowincję, od sztuki 50 kop.

SKŁADY GŁÓWNE:

KRZYSZTOF BRUN i SYN, plac Teatralny. (Wyłącznie Reprezentanci „EMPIRE“ na Królestwo Polskie).

EDWARD TROSZEL i S-ka, Marszałkowska Nr 123.

HANDLUJĄCYM RABAT. 546r

ORYGINALNE

PIWO WILANOWSKIE

butelkowe, uznane już za najlepsze, ma honor polecić

SKŁAD GŁÓWNY

ulica Freta Nr 5.

465R

FABRYKA SZCZOTEK i PENDZLI
ALEKSANDRA FEISTA

w Warszawie, ulica Senatorska Nr 467,
 odznaczona srebrnymi i złotymi medalami na wszystkich Wystawach krajowych i zagranicznych, poleca:

PENIDZLE

przeszło 100 rozmaitych gatunkach, które pod żadnym względem nie ustępują prowadzonym z fabryk niemieckich, podczas gdy ceny są przystępniejsze.

Wszystkie cenniki franco na żądanie.

557R

MAGAZYN OBIĆ MEBLOWYCH I DYWANÓW

POD FIRMĄ

„JULJAN PENKALA”

w Warszawie, Senatorska Nr 4, nowy Nr 8,

otrzymał w wielkim wyborze i poleca po cenach niskich:

DYWANY francuskie, angielskie i krajowe, tak odpasowane jakoteż i na łokcie.

Wszelkie materiały na pokrycie mebli i portjery.

FIBANKI białe, crème i kolorowe.

Uwaga. Magazyn niniejszy jako nie mający nie wspólnego ze zwiniełym Magazynem Bławatnym, nadal pod tą samą firmą prowadzonym będzie. Wszelkie korespondencje uprasza się adresować „Juljan Penkala,” Magazyn Obić Meblowych. 536R

DO SKŁADU

DAWIDA PERL,

przy ulicy Grzybowskiej № 21, nadszedł świeży transport

Cementu „Grodziec”

w beczkach 10 i 12 pudowych.

Cementu „Stern”

znanego ze swej dobroci, używanego do kanalizacji, oraz innych marek wyborowych gatunków

Ćegły ogniotrwałej oryginalnej angielskiej.

Glinki ogniotrwałej ang. (Chamotte).

Tektury asfaltowej do krycia dachów, **Laku** ang. **Smóły** ang. i **Trzciny**.

W roku bieżącym jak w latach ubiegłych, posiadam zawsze na składzie bardzo znaczne zapasy **DREN** ang. glazurowanych od 3—24” średnicy, z **ODNOGAMI, KOLANAMI i SYFONAMI**, po możliwie niskich cenach.

Skład został zaopatrzony w **Żelazo i Stal** z pierwszorzędných fabryk.

DAWID PERL.

Kantor Grzybowska № 21.

Telefonu № 372. 528R

Lekcje Buchalterji

ndziela z upoważnienia Okręgu Nauk. Warsz. **Jan Danilewicz** Autor, ulica Erywańska № 9. 509

PANNY bardzo zdolne do szycia na maszynie **Kapeluszy Słomkowych**, potrzebne są zaraz za dobrem wynagrodzeniem.—Na kaucję nie nie strącam, a robota zapewnia się do Lipca r. b.

S. H. DĄBROWSKI. Fabryka **Kapeluszy Słomkowych**, ulica Żabia № 2.

Przerabiam stare **Kapelusze słomkowe** podług najświeższych **fasonów** po kop 75 od sztuki. **Magazynom** znaczne **ustępstwa**. 497

TOWARZYSTWO BRACI NOBEL

ma honor zawiadomić, że w Składzie Nafty opatrzonym herbem państwa przy ulicy **Brackiej** № 16, (róg Alei Jerozolimskiej ku **Chmielnej**) znana ze swej dobroci najpiękniejsza nafta sal. z dniem dzisiejszym zniża się z kop. 36 na kop. 28 za garniec. Nafta ta nie wydaje nieprzyjemnego odoru, pali się jasnym gazowym płomieniem, przy bezpieczeństwie od pęknięcia rezerwuarów, przewyższa w dobroci amerykańską. Na zamówienia nafta dostarczana być może do domów, jak również wysyłana w beczkach lub balonach na prowincję. Nadto lampy i przybory lampowe po zniżonej cenie. 480

Potrzbem jest od 1go Lipca. b.

Mieszkanie w środku Miasta

suche i ciepłe, na parterze lub 2 piętrze, złożone z 4 pokoi, przedpokoju, kuchni, spiżarni i wygódki, tudzież drugie mieszkanie z 2 pokojami, przedpokoju, kuchni, schowanka i wygódki konieczne na tej samej kondygnacji, tak aby była komunikacja z pierwszym mieszkaniem przez sieni lubz pokojami; wodociąg i zlew konieczny.—Wiadomość w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod znakiem „S. J. mieszkanie.” 442

LICYTACJA, KASSA ZALICZKOWA

przy placu Wareckim Nr 14 (nowy 2),

zawiadamia, że w dniu 17 (29) Marca r. b. i następnych, od godz. 10 zrana, odbywać się będzie w lokalu kasy, sprzedaż przez publiczną licytację nie prolongowanych we właściwym czasie zastawów, z których przenoszą wartość 100 rs., opatrzone następującymi №№ 406, 1036, 1741, 1758, 1960, 2102, 2193, 2288, 2490, 2646, 2824, 3351, 3659, 4097, 4621, 5131, 5340, 5346, 5926, 5927, 5929, 5931, 6036, 6159, 6255, 6525, 6533, 6554, 6728, 6954, 7176, 7755, 9601, 9939, 11724, 12026, 12033, 12321, 12677, 13079, 13401, 13813, 13870, 14250, 14852, 15143, 17504, 17640, 17768, 17994, 18371, 18616, 18750, 18773, 19357, 19924, 20032, 20281, 20399, 20851, 21209, 21556, 22303, 22343, 22578, 22582, 22591, 22934, 23111, 23351, 23558, 23627, 23725, 23958, 24084, 24099, 24384, 24392, 24666, 24792, 26178, 26850, 27110, 27125, 27636, 27749, 27842, 27887, 27977, 28028, 28333, 28407, 28416, 28811, 28949, 29110, 29373, 29419, 29478, 29575, 29749, 29806, 29819, 29874, 30279, 30315, 30457, 31107, 31244, 31388, 31492, 31862, 31887, 31957, 31968, 32162, 32247, 32272, 32315, 32405, 32655, 32661, 32718, 32878, 32964, 32988, 33020, oraz wiele innych pomniejszych. Zastawy te składają się z brylantów, pereł, złotych i srebrnych wyrobów, bronzów, obrazów materji, kortów itp.

Wykupy i prolongaty podczas licytacji nie będą załatwiane; **zaliczenia zaś wydawać kasa będzie zwykłym porządkiem w oddzielnie na ten cel urządzonej sali.** 518

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 26 Marca (7 Kwietnia) r. b., o godzinie 12-iej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in plus przez opieczetowane deklaracje na trzyletnią dzierżawę licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1887 r. do 1 (13) Stycznia 1890 r., altany w ogrodzie Saskim, do sprzedaży wody sodowej i napojów gazowych, oraz lodowni położonej w tymże ogrodzie, od summy: za altanę rs. 1,650 kop. 50,—za lodownię rs. 75. Razem rs. 1,725 kop. 50 rocznie.

Do licytacji dopuszczone będą tylko osoby mające kwalifikację aptekarską.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczetowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego wraz z kwitem Kasy miasta Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium, w ilości rs. 173 i na koszt ogłoszenia rs. 45, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na trzy lata licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1887 r. do 1 (13) Stycznia 1890 r. altanę w ogrodzie Saskim, do sprzedaży wody sodowej i napojów gazowych, oraz lodownię położoną w tymże ogrodzie, za sumę za altanę rs. . . . , za lodownię rs. . . . Razem rs. . . . rocznie (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonych.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy, vadium rs. 173 i na koszt ogłoszenia rs. 45, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok), podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 516r

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ z powodu zwiniecia interesu, po cenach niżej kosztu, w Składzie Szkła, Porcelany i Fajansu

J. DOBROSŁAWSKIEGO,

NOWY-ŚWIAT № 69.

Garnitury stołowe ozdobne, Garnitury do mycia, Garnitury do kawy, herbaty i oliwy, Porcelana biała, Fajans angielski, Szkło w różnych gatunkach, Ozdoby salonowe i toaletowe. 511

SKLEP Produktów Ogrodniczych

A. Babickiego,

Królewska Nr 1.

Poleca: Kwiaty, Bukiety, Wieńce, Dekoracje oraz Nowalje j. t. Karczochy, Ogórki, Rzodkiewki, Jabłka, Gruszki. 485

A. Babicki.

Rajchman i Trendler

Ogłoszenia do wszystkich

kich dzienników po cenach

nach redakcyjnych.

Warszawa, Senatorska.

Jest do sprzedania

M A J A T E K

włók 40, w gubernji Radomskiej.—Wia- domość w Kantorze Łucyńskiego, Trebacka Nr 1. 567R

UWAGA.

Portrety olejne i akwarele, wykonane na podług fotografii znanych osobistości, pełne artystycznego gustu, są do obejrzenia stale w salonie artystycznym, Krakowskie Przedmieście № 27, (stara poczta). 514

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b. 490

duży ogród owocowy,

na bardzo przystępnych warunkach.—Wia- domość u właściciela domu № 9 przy ulicy Hożej.—W tymże domu jest także **SKLEP** do wynajęcia, oraz **inne mieszkanie**, szczególnie **wozownia i stajnia**.

OCET STOŁOWY

doskonały, w butelkach, na różne ceny, także naturalny winny, **Kapary, Sardele, Gorczyce** mielona, Musztardy zagraniczne i krajowe, poleca

Skład F. Krupeckiego, Leszno 2, wprost Rymarskiej. 460R

w Składzie Węgla i Drzewa opałowego,

przy ulicy Leszno pod № 68 (76) róg Żelaznej, jest do sprzedania

150 sążni drzewa brzoźowego, po cenie rubli srebem 13 kop. 50 za sążnia kubiczny, biorącym większe partie odstępu je się rabat.—Przyjmuje się również **obstanki** na wagony. 548R

G. PAWŁOWSKI

MYDŁA toaletowe Nr 4711

w najlepszym gatunku z pięknymi różnorodnymi zapachami, w eleganckim i zalecającym się opakowaniu, na całym świecie zajmują miejsce między mydłami najbardziej renomowanych fabryk Francji i Anglii. Równie obfitym wyborem, zastosowanym do każdego smaku, przy odpowiednio niskich cenach, nie każda zaiste fabryka poszczycić się może.

Na szczególnie uwzględnienie zasługują:

Nr 4711 Savon au suc de Laitue.	Nr 4711 Savon aux fleurs des Indes.
Nr 4711 de Thridace.	Nr 4711 Erica.
Nr 4711 Moosrosen-Seife.	Nr 4711 au suc de Guimanoc.
Nr 4711 Weisse Rosen Seife.	Nr 4711 Florida soap.
Nr 4711 Ylang-Ylang	Nr 4711 Savon aux fleurs naturelles.
Nr 4711 Veicheln	Nr 4711 à la rose printanière.
Nr 4711 Jockey-Club	Nr 4711 à la violette des bois.
Nr 4711 Maiglöckchen	Nr 4711 surfin au reseda.
Nr 4711 Eau de Cologne	Nr 4711 Mogador.
Nr 4711 Mandelblüthen	Nr 4711 Reis-Seife.
Nr 4711 Savon des Pensées.	Nr 4711 Oppoponax Seife.
Nr 4711 Patchouly Blüten	Nr 4711 Monopol Seife.
	Nr 4711 Riga'er Veilchenseife.

Fabryka Wody Kolońskiej i Perfum
FERD. MÜLHENS,
Glockengasse Nr 4711, Kolonja n/Renem. 559R



SZPRYCOWANIE PP. GRIMAULT I K° Z ROŚLINY
MATICO

GRIMAULT I K°, APTEKARZE

Przyrządzone wyłącznie z liści peruwiańskiej rośliny Matico, szprycowanie to zasłużyło sobie w przeciągu lat kilku na powszechne wzięcie. Leczy w bardzo krótkim czasie najuporczywsze rzeżączki.

SKŁAD W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH.

Przygotowanie i sprzedaż poniższego środka, jako niezawierającego w sobie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

D-ra Lengiel'a

BALSAM BRZOSOWY,

analizowany i uznany przez Władze lekarskie w Petersburgu i w Moskwie. Wskutek decyzji Wysokiego Departamentu Medycznego w Petersburgu z dnia 12 Maja za № 4,654, przewóz i sprzedaż balsamu zostały dozwolone.

Środek do upiększenia cery.

Cena słoika wraz z przepisem rs. 1 kop. 50.
D-ra Fried. Lengiel'a mydło Benzesowe, sztuka kop. 60, do nabycia w perfumerjach; p. Aleksandra Lipink, Niecała róg Wierzbowej; W. S. Śniechowskiego, Nowo-Senatorska, oraz we wszystkich lepszych aptekach, składach aptecznych i perfumerjach.

Główna ekspedycja u p. Gust. Stuermer w Warszawie, Szkoła № 7.
Kupujący są proszeni nie żądać innego preparatu jak tylko „Balsam Brzozowy D-ra Lengiel'a” i uważać na to szczególnie, ażeby flakony opatrzone były powyższą etykietą i nazwą D-ra Fryd. Lengiel. 284R

M. POLENDER

w Warszawie, ulica Długa № 19,

na zaszczyt na nadchodzący sezon polecił Szanownej Publiczności zaopatrzonej w świeże fasony Kapeluszy męskich wyrobu własnego i zagranicznego, a mianowicie:

Cylindry	ceny od rs. 6 kop. 50 do rs. 9.
Szapoklaski atlasowe	od rs. 8 kop. — do rs. 11.
„ tybetowe	od rs. 4 kop. — do rs. 6 kop. 50.
Filcowe Kapelusze	od rs. 3 kop. 50 do rs. 6 kop. 50.
Kapelusze urzęd. (galowe)	od rs. 7 kop. 50 i wyżej, jaka klasa.
„ liberyjne.	od rs. 6 kop. 50 do rs. 7 kop. 50.

Nie współzawodnicząc ceną umiarkowaną a stałą, lecz dobrocią materiału i wykonania, ma **Firma** istniejąca od 1867 r. tę ufnosć, zjednawszy sobie u Szanownej Publiczności rzetelną swą pracą zaufanie, oświadcza, że i nadal pragnie to zaszczytne stanowisko utrzymać.

Wszelkie odświeżanie i przefasonowanie kapeluszy przyjmuje, a za staranne wykończenie poręcza.

Kapelusze filcowe wybrakowane, nie modne, wyprzedaje po cenach niżej kosztu, od rs. 1 kop. 50 do rs. 3 kop. 50. 489

NASIONA

wyborowe Pastewne, Ekonomiczne, Leśne, oraz Warzywne i Kwiatowe do inspektów i do gruntu, otrzymał po raz pierwszy

Specjalny Skład Nasion

Estreich i Podbielski

Warszawa, Długa, Hotel Niemiecki. 468R

Potrzebny jest zaraz

Wspólnik

z 2,000 rs. kawaler, do dzierżawy folwarku pod korzystnymi warunkami.—Bliższych szczegółów można się dowiedzieć w sklepie J. Matejfa, № 31 Długa, Hotel Niemiecki. 521

Od lat kilku egzystujący

Magazyn Mód

z urządzeniem gazowym, do odstąpienia od Wielkiejnoy. Wiadomość w kiosku przy szpitalu S-go Ducha na Elektoralnej. 520

BIELIZNA

o 50 procent taniej,

bo w mieszkaniu, sprzedaje wszelką damską męską, dziecięcą, koszule męskie z madopolanu webowe gorsy, podwójne boczki po rs. 1 kop. 50, fasony i robota jak najakuratniejsze kaftany damskie, po kop. 80, majtki damskie, po kop. 60; na składzie znajduje się duży wybór gotowej Bielizny. Handlującym odstępuje znaczny rabat. Senatorska № 26/18, wprost kościoła, w podwórzu na parterze. Specjalna fabryka bielizny

Teofli Fuks.

522

Bona niemka

lub szwajcarka, z dobrymi świadectwami, potrzebną jest. Wiadomość ulica Wolska № 10, mieszkania 6, w godzinach po południowych. 569R

Młody Człowiek

obeznany z czynnościami na komorze chrześcijanin, potrzebny jest do interesu ekspedycyjnego na prowincję.—Oferty pod literami: **A. A.** składać do Biura Ogłoszeń **Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska № 26.** 571R

RÓŻNE MEBLE

sprzedaje się po bardzo niskiej cenie a mianowicie: Szafy dębowe i orzechowe, Łóżka, Toalety, Umywalnie, Szafki nocne, orzechowe i mahoniowe. Kredensy dębowe, duże i małe, Stoły, Krzesła i Trema dębowe, osobliwie całe urządzenie do sypialni orzechowe, płasko rzeźbione, gustowne i ozdobne, Garnitur Mebli czarnych z jedwabnym pokryciem urzędowej roboty, wszystko po niskiej cenie, przy ulicy Grzybowskiej № 39, w Zakładzie Stolarskim, z czem poleca się

516

JAN DRZYMULSKI.

DLA MOSKWY,

chwilowo bawiący w Warszawie Agent, poszukuje zastępcstwa na Moskwę. Oferty uprasza pod „Moskwa” do Biura Ogłoszeń pp. **Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26.** 544R

Familja niemiecka poszukuje egzaminowanej

Nauczycielki

(ewangeliczki), którzyby mogła udzielać nauki języków: ruskiego, francuskiego i niemieckiego, jak również i muzyki. Adres: w Biurze Ogłoszeń pp. **Rajchmana i Frendlera, w Warszawie, Senatorska 26.** 570R

Do sprzedania 4 KONIE: 517

1. Dyjament, ogier kary, zaprzęgowy, wersh. 5, lat 5.
2. Ataman, ogier kary, wierzchowy i zaprzęgowy, kozak, bardzo silnej budowy, wersh. 4, lat 11.
3. Rakiet, klacz ciemno-szpakowata, zaprzęgową, wersh. 5½, lat 5.
4. Czetyrdach, ogier ciemno-szpakowaty, wierzchowy, czystej krwi arabskiej, wersh. 3, lat 6.

Tamże **Kareta, Powóz, Amerykan, Linijka, Chomont ruski** do pojedynki. Jerozolimka № 68.

Tylko 4 ruble!

300 tuzinów **Dywanów** w pięknych wzorach tureckich, szkockich i kolorowych, 2 metry długości, 1½ metra szerokości, z powodu konieczności szybkiego ich usunięcia, sprzedaje się tylko po 4 ruble, za zaliczeniem (Nachnahme) wolne od kosztów cła i porta. **Dywany pod łóżka** odpowiadające im, para 2 ruble. 572R

ADOLF SOMMERFELD, Drezno.

PP. handlującym szczególnie się poleca.

Jest do sprzedania mała

Restauracja

nie drogą na principalnej ulicy. Wiadomość **Tomackie № 2, mieszk. 8.** 508

Godziennie świeże:

Ostrygi Krymskie, tuzin kop. 40.
Ostrygi Konstantynopolskie, równie wielkości i dobroci Ostendzkim. tuzin 75 kop.

Stokfisz

i wszelkie gatunki RYB na gorąco, na świeżem maśle codziennie.

Poleca Handel Win 515
J. PURWIN, Miodowa № 18.

Wyrób i sprzedaż tego środka, jako nie zawierającego w sobie szkodliwych dla zdrowia substancji, dozwolone zostały na ogólnych zasadach handlu.



ODANISSET

przyjemnego smaku i zapachu, służy jako eleksir do płukania ust, niemiły odór z ust usuwa.—Zabezpiecza zęby od pruchnienia, niszczy osad, przywraca białosć zębów. 503

Wydajca sprzedawca w Laboratorium W. Rusańska ul. Kotzebue № 3. Cena 80 kop. z przesyłką na prowincję rs. 1.

KAWIOR

grubo-ziarnisty doskonały od rs. 1 kop. 50 funt; Kawior prassowany najlepszy po rs. 1 kop. 50 funt; **Słedzie pocztowe wyborne;** Sielawy; Łosoś; Słedzie łososiowe; Siomga; Wyzina; Stokfisz; Jesiotr; Minogi; Marynaty; Sery i doskonałe Masło, poleca kantor **A. W. Koczalskiego, ulica Świętokrzyska № 31.** 463

PLACE

przy stacji towarowej drogi żelaznej W. W. i W. Bydgoskiej, ulicach: Pańskiej, Wroniej, Siennej i targu Witkowskiego położonych różnej przestrzeni i ceny, do sprzedania na dogodnych warunkach.—Wiadomość: przy ulicy Złotej w domu pod № 8, mieszkania 7, piętro 3 od frontu, do 9-ej rano i od 4-ej do 6-ej po południu. 468

Cafée-Frank

W HANDLACH

JANA BARTOLD,

Marszałkowska № 138, niedochodząc Świętokrzyskiej i Nowy-Swiat № 39. 475

NOWOŚCI

Fabrykant Tabacznego

„OTTOMAN” w Petersburgu.

- 10 sztuk „Cesarские” średni form. 10 k.
- 10 sztuk „Hrabłowskie,” 10 k.
- 10 sztuk „Admirałskie” dł. mund. 10 k.
- 10 sztuk „Generalskie” gruby for. 10 k.
- 10 sztuk „Gruszy” 6 k.

Tytonie od rs. 3 kop. 20 do rs. 15 za funt,

Uprzejmie upraszam Szc. Publiczność Warszawską, jeżeli chce palić dobre papierosy, z aromatem smacznym i przyjemnym, aby spróbowała wyżej wymienione papierosy i tytonie.—Jestem przekonany, że zasłużę sobie na podziękowanie za owe przepyszne tytonie. Nabywać można we wszystkich znaczniejszych magazynach tabaczkich i dystrybucjach w Warszawie. 129R

W ambulatoriach klinicznych
SZPITALA

Dzieciątka Jezus,

udzielają bezpłatnej porady lekarskiej **Prof. J. Efreowski** z chorobami chirurgicznymi codziennie od godz. 12—1.

Prof. L. Popow z chorobami wewnętrznymi, w Poniedziałki, Środy i Piątki od 11 do 12-ej w południe.

Wejście do Kliniki, róg Szpitalnej i Placu Wareckiego. 383R

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

Młyn Wodny,

nowej konstrukcji, z najświetszymi ulepszeniami, o trzech gankach, od Warszawy, wiorst 36, w bliskości szosy,—do tego grunt orny, łąki i dochód ze stawu zarybionego.—Wiadomość: u szwajcara, Szpitalna № 1. 484

nie ustępująca pod względem

PRZEDSIĘBIERSTWO Robót Asfaltowych i Mozajkowych. Fabryka Tektury Ogniotrwałej do krycia dachów,

Fabryka Posadzek różnokolorowych ze sztucznego kamienia
i Płyt betonowych,

IGNACEGO GANTZWOHLA,

wylewa asfaltem fundamenty, trotuary, bramy, podwórza, rynny bramowe, tynkuje asfaltem ściany od wilgoci.

Posadzki ze sztucznego kamienia, oraz roboty mozajkowe, wykonywa w kościołach, sklepach, przedsiódkach, kąpielach, potestach i t. d., przez robotników zdolnych w tym fachu. Za trwałość i akuratność wykonania roboty, udziela fabryka długoletniej gwarancji. Na składzie: **Asfalt Limowski, Gondron, Tektura asfaltowa, Gwoździe, Listwy trójkątne, Lak asfaltowy, Smoła angielska, Płyty posadzkowe w różnych kolorach i deseniach, Płyty betonowe, Bordiury i Rynsztoki, również Cement angielski** najlepszych marek i t. d., **po cenach możliwie niskich.**

Obstalunki na prowincję z objaśnieniami fabryka uskutecznia jaknajakuratniej.

KANTOR ulica Królewska № 49. **FABRYKA** róg Prostej i Okopowej № 6, w domu własnym. **NUMER TELEFONU 491.** 527R

terrakotowej angielskiej.

KATARY, ZATKANIE KANAŁÓW ODDECHOWYCH, SUCHOTY, ASTMA

PRĘDKO I BEZ KOSZTÓW SIĘ LECZĄ ZAŻYWAJĄC DWIE
KAPSUŁKI GUYOTA.

CAPSULES GUYOT

Kapsułki te dawniej były czarne i nieprzyjemne do połknięcia, obecnie są białe podobne do cukierków.

Na każdej kapsułce odbity jest podpis Guyot.

Najdelikatniejszy żołądek znosi smolę w Kapsułkach Guyota zawartą

UWAGA: Dzieci i osoby nie mogące przełykać tych kapsułek powinny żążyć

PATE REGNAULD
FABRYKOWANE
19, rue Jacob.

Uważać należy na podpis trzechkolorowy.

Znajdują się we wszystkich aptekach.

FABRYKA I SPRZEDAŻ HURTOWA 19, RUE JACOB W PARYŻU.

L. Guyot

CZARNE RĘKAWICZKI

Szycie mocne.

Na 3 guziczki po 65 kop.
Na 4 guziczki po 75 kop.
Na 6 guziczek po 95 kop.
Kozłowe na 3 guziczki po rs. 1.10 kop.
Kozłowe na 4 guziczki po rs. 1.20 kop.

polecam w znacznym zapasie.

J. Lukrec,

16R

Magazyn i Fabryka Rękawiczek, ulica Tłomackie № 3.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 19 (31) Marca r. b., o godz. 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na trzyletnią dzierżawę, licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1887 r. do 1 (13) Stycznia 1890 r., pastwiska Skaryszewskiego, od rs. 216 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny 60 kop., podług wzoru poniżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie wadium w ilości rs. 22 i na koszt ogłoszenia rs. 40, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia ... podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na trzy lata, licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1887 r. do dnia 1 (13) Stycznia 1890 r. pastwisko Skaryszewskie, z a sumę rs. ... kop. ... rocznie, (wypisać literami), podając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonych.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy, wadium rs. 22 i na koszt ogłoszenia rs. 40, przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia ... (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 453r

Fabryka Staników Trykotowych

PANIE

które nabywając staniki trykotowe, pragną aby takowe nie pozostawiały nic do życzenia, znajdują je w największym wyborze, tak czarne jak i kolorowe, białe, gładkie i wyszywane, lub też na żądanie podług miary, wykonywane, w mieście tutejszem jedynie i wyłącznie.



PANIE

Tamże najróżnorodniejsze wyroby pończosznicze **spódniczki zdrowia**, bawełniane, pół wełniane, wełniane i jedwabne.

Gorsety w wielkim wyborze.

Zakład reperacyjny dla wyrobów pończosznich. 547R

W Fabryce Staników trykotowych i wyrobów pończosznich
Ś-to Krzyżka 11. Gustawa Haehle. Ś-to Krzyżka 11.

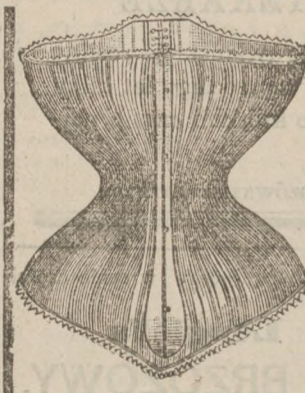


Największa specjalna a zaszczytnie znana w Warszawie

SZKOŁA Kroju i Szycia

wszelkich ubrań damskich i bielizny 472

Ksawerego Głodzińskiego, przeniesiona z ul. Miodowej na Nowo-Senatorską 2. Na naukę przyjmuje każdodziennie.



Specjalna Fabryka Gorsetów

POD FIRMĄ

"MARIE"

NIECAŁA № 1,

poleca na sezon wiosenny swój wielki wybór **Gorsetów** różnokolorowych, czarnych, pońsowych, białych i szarych. Dla osób nieznoszących brykli, wytrabiają się **Gorsety włosienicowe z przodami sprężynowymi**. — Do konnej jazdy otrzymała fabryka bardzo wygodny fason, jakoteż nowy fason leniuszków i gorsety do prostego trzymania się dla uczennic. 566R

CHARKOW

Hotel "RUF" przy ulicy Rybnej.—Hotel pierwszorzędny.—Powozy wysyłane są na przybywające podłogi. Wanny, Bilard, Restauracja wyborna i gabinety dzielné.—Kuchnia wykwinna.—Numera od 75 kop. do 5 rubli.—Ceny bardzo umiarkowane.

St. Petersburgskie Chemiczne Laboratorium

Fabryka Wyrobów Perfumeryjnych.

Na każdym przedmiocie prosimy wymagać stempel fabryki.



Prosimy zwracać uwagę przy kupnie wyrobów na rzeczywistość firmy.

С. ПЕТЕРБУРГСКАЯ ХИМИЧЕСКАЯ ЛАБОРАТОРИЯ

Kantor, fabryka i skład hurtowy w Petersburgu, prospekt Ismailowski d. № 21.

Wyroby St. Petersburgskiego Chemicznego Laboratorium można otrzymać w znaczniejszych magazynach perfumeryjnych, a także w składach aptekarskich i aptekach w Rosyji.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 19 (31) Marca r. b., o godzinie 11½ zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na dzierżawę nie spełniającego warunków kontraktu, na dzierżawę altany w ogrodzie Saskim do sprzedaży owoców podczas lata i jesieni 1886 r., od rs. 270 kop. 60 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie wadium w ilości rs. 27 i na koszt ogłoszenia rs. 40, które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia ... podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić altanę w ogrodzie Saskim, do sprzedaży owoców podczas lata i jesieni 1886 r. za sumę rs. ... kop. ... rocznie (wypisać literami), podając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonych.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy wadium rs. 27 i na koszt ogłoszenia rs. 40, przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia ... (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 464r

Największa Fabryka Cykorji Bruno Hoffmark

w Petersburgu, posiadająca własne wielkie plantacje cykorji w gub. Jarosławskiej
powierzyła mi wyłączną sprzedaż swego produktu na Królestwo Polskie.
Jest to cykorja mielona i sucha z czystego korzenia cykorji, bez domieszki
żadnych innych surrogatów—jako to: marchwi, buraków i t. p., a tem samem: najlepsza,
najzdrowsza i najsmaczniejsza. Otrzymując wprost z fabryki większymi partjami w pełnych
bełkach, mam możność sprzedawać takową po cenach tu praktykowanych za cykorję
miejscową t. j. po kop. 12 za funt; nadto do handlu ze znacznym rabatem. Niektóre znacz-
nějšíe firmy w Warszawie i na prowincji już się zaopatrzyły we wspomnianą cykorję.

Wł. Nowicki Marszałkowska Nr 122 w Warszawie,
w Lublinie, Krakowskie-Przedmieście № 193.

561R

Nauka i wychowanie.

Student uniwersytetu udziela lekcji i ko-
repetycji z języków: rosyjskiego, polskie-
go, łaciny, greckiego, matematyki, fizyki i
w ogóle wszystkich przedmiotów wchodzą-
cych w zakres nauk gimnazjalnych. Wiado-
mość: Żłota 37, m. 11, od godziny 2 1/2—4 1/2,
po południu. 579

Uczeń wyższej broni, przygotowuje w do-
mach prywatnych do szkoły junkierskiej
do egzaminu na wolno-wstępujących 3-iej
katégoriej, który zdawać można w Mareu,
Czerwcu lub Październiku, przy junkierskiej
szkole H. Kunicki. Hotel Angielski, m. 83.

Nauczycielka Boniecka posiadająca do-
świadczoną rekomendację, rosyjski, niemiecki,
świeża z konwersacją, muzyką, przyspo-
sała chłopczyków i panienki do gimnazjum,
niechce pieniędzy, poszukuje lekcji lub u-
cznia udziela korepetycje. Marjańska № 3,
mieszkania 1. 4064

Przyrządka udziela lekcji konwersacji
z łaciny, co dzień godzinę lub dwie go-
dziny, trzy razy tygodniowo. 3 rs. miesie-
cznie. Elektoralna № 28, m. 34. Mademoiselle
Blancy. 3575

Pełny kurs angielskiego języka udziela ro-
dowita angiela. Krucza 18, mieszkania 8.
J. Lwow. 3738

Osoba prywatna 4-klasowa filologiczna,
na prowincji, do odstąpienia od roku
szkolnego. Blizsza wiadomość powziąć mo-
żna w mieszkaniu Ignacego Górskiego. Be-
dańska № 31, mieszkania 29, od godziny
9 do 10-tej rano i od 5 do 7-mej po po-
łudniu. 583

Osoba 6—7 kl. fil., potrzebny na miesz-
kanie z utrzymaniem za udzielanie lekcji.
Nowy-Swiat № 55, mieszkania 3. 4218

Poszukuje się korepetytora do 6-letniego
chłopczyka na kilka godzin dziennie.—
Wiadomość: ulica Daniłowiczowska № 8.
D'Weller. 4263

Student kursów niższych, nie medyk, izrae-
liński, potrzebny na kondycję. Przechodnia
№ 6, mieszkania 16. 4279

Posady i prace.

Panny zdane i do nauki (chrześcijanki),
potrzebne są do pracowni sukien „Felicji.”
Nalewki 21, mieszkania 31. 566

Potrzebne panny do krawiecczyni. Uli-
ca Grzybowska 10, mieszk. 15. 598

Agonom poznawczy, posiadający długo-
letnie świadectwa, poszukuje miejsca. Ul.
Krakowskie-Przedmieście 7. Kantor pracy.
Dobrowska. 4202

Osoba polka, Froebłowska, z dobrymi świa-
dstwami, znająca się na krawiecczynie,
potrzebna jest natychmiast, na wyjazd z
Warszawy. Wiadomość: hotel Europejski
№ 42, od godziny 9 do 2-iej. 4208

Potrzebne są panny, do szycia gorsetów.
Ulica Tamka № 42, m. 3. 4165

Uczniowie potrzebni do fabryki wyrobów
mechanicznych. Ulica Szczygła 3. 3493

Nauczycielka z wyższym dyplomem z
Rosji, udziela lekcji, korepetycji, grun-
townie przygotowywa do zakładów nauko-
wych. Krakowskie-Przedmieście № 38, mie-
szkania 24. L. Bobr. 3732

Osoba młoda, specjalnie uzdolniona w kre-
wacji, szyciu sukien i bielizny, poszukuje od-
wiedniego miejsca w domu prywatnym w
Warszawie lub na prowincji. Graniczna 7,
mieszkania 21. 4051

Osoba mówiąca po rusku i po niemiecku,
posiadająca dobre świadectwa, pragnie
miejsca do gospodarstwa, pielęgnowania cho-
tej osoby lub do małych dzieci. Kościelna
№ 9, mieszkania 7. 4065

Osoba uzdolniona w kroju i szyciu kra-
wiecczyni damskiej, poszukuje miejsca
na przychodnią w domu prywatnym. Piwna
nowy 13, mieszk. 18, 3-e piętro. 3982

Panny zdolne, podręczne, oraz panny do
naagrodzeniem w magazynie bielizny E. Ro-
gozińskiej, Elektoralna 43. 605

Potrzebny jest zdolny modelista na dro-
bną robotę. Elektoralna 17, fabryka A.
Wit. 4149

Pracownica inteligentna, w średnim wieku,
poszukuje miejsca do zarządu domu, mat-
kowania lub też za towarzyszkę podróży.—
Łaskawe oferty proszę składać: Krakowskie-
Przedmieście № 9, m. 3. 2-e piętro. 3141

Panny kompletnie uzdatnione w krawiec-
czynie damskiej, potrzebne są zaraz do
magazynu S. Lulla et Comp., Długa № 19.
Rs. 50 lub więcej wynagrodzenia stoso-
wnie do udzielonej posady dla człowieka
inteligentnego, w sile wieku, na miejscu w
Warszawie lub na wyjazd do Cesarstwa. Of-
erty składać uprasza się w kiosku na rogu
ulic: Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej
pod liter. X. Y. Z. 600

Buchhalter posiadający język niemiecki,
poszukuje posady kasjera, inkasenta, ma-
gazyniera, stałego buchaltera lub na go-
dziny. W razie potrzeby złożyć może odpow-
wiednią do zajęcia kancję. Łaskawe oferty
uprasza składać do biura ogłoszeń pp. Raj-
chmana i Frendlera, Senatorska № 26, pod
lit. E. S. № 102. 599

Młodsza która może zastąpić pannę stu-
dentkę, poszukuje miejsca od 1-go Kwie-
tnia. Leszno № 4, mieszkania 6. 4052

Krawiec męski poszukuje miejsca kroj-
czego, do wyjazdu na prowincję w Kró-
lestwie, lub do Cesarstwa. Oferty do kanto-
ru Kurjera pod lit. J. M. S. 4086

Potrzebne panny do sukien. Królewska
№ 39 nowy, pierwsze piętro, prawa oficyna,
mieszkania 13. 4069

Człowiek młody, znający języki: niemiecki
i polski, obznajmiony z czynnościami buch-
alteryjną, poszukuje posady. Oferty uprasza
składać w biurze ogłoszeń, Senatorska
26, pod lit. R. P. 585

Potrzebne panny, uzdatnione do staników
i upinania spódnic. Długa 26. Pracownia
Liliensteina. 581

Kasjerka potrzebna jest do handlu win i
ktawarów kolonialnych, z kancją rs. 500.
Adres w biurze ogłoszeń pp. Rajchmana i
Frendlera, Senatorska 26. 589

Bona polka potrzebna jest zaraz na wieś
do 4-letniego dziecka. Osoby z bardzo
dobrymi rekomendacjami zechcą się zgła-
szać: Krakowskie-Przedmieście № 5, stróż-
ważka, między godzinami 12 a 5 z połu-
dnia. Tamże potrzebna jest pracownica zupeł-
nie uzdatniona w swym zawodzie, z b. do-
brymi świadectwami, na wyjazd na wieś.

Młody człowiek piszący pięknym chara-
kterem rosyjskim, przyjmuje przepisywa-
nia z oryginałów. Oferty proszę składać: ul.
Żurawia № 4, n. Ruteckiego. 4151

Osoba przyjemnej powierzchowności, wy-
kształcona, mówiąca po polsku, rusku i
niemiecku, zdolna w nieobecności właściciela
zakładu artystycznego przyjmować zlecenia
publiki, mając pewne referencje, otrzyma
stałe zajęcie. Zgłaszać się po bliższe infor-
macje: Krakowskie-Przedm. 27, m. 11. 4154

Zdolny buchalter i korespondent w jęz.
niem., rusk., franc. i rozumiejący po pol-
sku, który pracował przez kilka lat w Ber-
linie, szuka zajęcia stałego lub na godziny.
Oferty proszę składać w kantorze Kurjera
pod lit. B. 10. 4136

Potrzebna starsza panna znająca kraj, z
kilkuletnią praktyką i panny zdane do
staników. Marjańska № 3, w pracowni Ło-
jewskiej. 4117

Potrzebna na wieś osoba, do krawiecczy-
zny. Wiadomość: Mazowiecka 11, mieszka-
nia № 9. 4067

Panny zupełnie uzdatnione, oraz podręczne
potrzebne są do okryć damskich. Róg Ża-
lewiej i Żelaznej-Bramy № 6. 4282

Potrzebna jest osoba, do krawiecczyni
do bielizny. Krucza № 47, m. 11. 4286

W dobrach Kuflewskich, przy st. Mrozy
dr. żel. Warsz.-Terespolskiej, wakuja od
1 Kwietnia dwa miejsca karbowych, piśmien-
nych, na oddzielnych folwarkach. Osoby ży-
czące sobie przyjąć które z powyższych
miejsz, zechcą przysłać wiarogodne kopie
swych świadectw, które zwrócone nie zosta-
ną, lub się osobiście zgłosić. 614

Młoda osoba, znająca kraj, potrzebna do
wspólnej pracy, z mieszkaniem. Adresy
przyjmuje kiosk: Hoża, róg Marszałkowskiej.

Młody człowiek, mający chlubne świa-
dstwa z pierwszorzędnym gospodarstwem
w Królestwie, obeznany również teoretycznie,
tak z gospodarstwem polowym jak leśnem,
władający językiem polskim i rosyjskim, po-
szukuje posady rzadcy od 1 Kwietnia lub
Lipa. Oferty pod lit. J. A. M. proszę nad-
syłać do biura ogłoszeń, Senatorska № 26.

Kucharz prywatny poszukuje zajęcia na
dni lub na stałe. Ulica Warecka № 10,
mieszkania 7. 4223

DUBELTOWA SODA

Blyszczący KROCHMAL Victoria,

Hoffmann'a i Schmidt'a w Lipsku,

najduje się do nabycia w sklepach następujących firm w Warszawie: **Stefan**
Kirszenstein, Fuchs i Synowie, Arthur i S-ka, Stowa-
rzyszenia „Merkury,” Walenty Kronenberg, T. Ko-
ziowski. 405R

Osoba młoda wykształcona, poszukuje miej-
scsa do towarzysztwa, zarządu domem i
zaopiekowania się dziećmi. Nowy-Swiat 12,
mieszkania 23, od 12 do 6. 4288

Kucharz uzdolniony, w średnim wieku, z
dobrymi długoletnimi świadectwami, po-
szukuje miejsca zaraz. Wiadomość: ul. Gra-
niczna № 7, mieszkania 3. 609

Urzędnik jednej z tutejszych fabryk bu-
dujących się, poszukuje w godzinach po
biurowych zajęcia, t. j. przepisywania z ory-
ginałów: rosyjskich, polskich i niemieckich,
a także prowadzenia rachunków. Oferty u-
prasam w kant. Kur. pod lit. K. K. 11. 4283

Potrzebny jest zaraz rzadca z kancją do
administracji hotelowej, kawaler lub wdo-
wiec, w średnim wieku, władający języka-
mi: polskim, rosyjskim, niemieckim lub fran-
cuskim. Wiadomość w biurze ogłoszeń Raj-
chmana i Frendlera, Senatorska 26. 618

Potrzebna pokojówka niemiecka, umiejąca
prasaować i szyc, z dobrymi świadectwa-
mi. Marszałkowska 60, mieszkania 1. 4146

Potrzebne panny do bielizny, umiejące
poszywać dziurki. Ul. Boleś 3, m. 6. 4265

Potrzebny chłopiec z małą kancją lub
dobrą rekomendacją, zaraz. Leszno № 18,
Dystrybucja. 4271

Młoda dziewczyna niemiecka, potrzebna jest
do dziecka. Ulica Solna № 16, do gospo-
darza. 4266

Pracownica posiadająca świadectwa najpier-
wszych domów, poszukuje miejsca. Ulica
Chmielna № 68, mieszkania 57. 4269

Niemka potrzebna zaraz do sprzątania,
znająca szycie. Królewska 39, mieszk. 8,
po południu od 3—5. 4258

Poszukuje się ogrodnika a także i pszcze-
larza — stolarza, na wyjazd do Rosji.
Wiadomość: ulica Nowogrodzka № 31, m. 1,
dom Wedla, od 5—7 godz. codziennie. 4217

Poszukuje się bony rodowitej niemiecki
z dokładną znajomością krawiecczyni i
dobrymi świadectwami. Świętokrzyska 24.

Osoba w średnim wieku żyje sobie obo-
wiązku do zarządu domu lub do chorej
osoby. Wiadomość: ulica Leszno № 45a,
mieszkania № 6. 4264

Potrzebna jest panna do maszyny Singe-
ra do bielizny. Ulica Zakroczyńska № 9,
mieszkania 27. 4234

Bona mówiąca po polsku i niemiecku, zna-
jąca krawiecczynę, potrzebna. Żurawia
№ 31, mieszkania 5. 4192

Panny maszynistki do koszul męzkich i
kołnierzy potrzebne są zaraz. Nowy-Swiat
№ 44 nowy, mieszkania 16. 4241

Potrzebna sklepowa do składu wędlin, u-
zdatniona i uczciwa. Adres: ul. Żelazna
№ 20. L. O. 4256

Potrzebny jest ekonom pojedynczy z grun-
towną znajomością gospodarstwa. Wiado-
mość: Chmielna 33, mieszkania 3. 4214

Kobieta obeznana z gospodarstwem wiej-
szym i kuchnią, potrzebna jest na wieś
o mil trzy od Warszawy. Wiadomość: ulica
Wspólna № 12, mieszkania 1. 4247

Dziewczęta podręczne od lat 14-tu, oraz
panny umiejące dobrze szyc na maszynie,
potrzebne są do fabryki kreplisów. Ul. Na-
lewki 14. 4216

Do drukarni potrzebny jest uczeń (zecer),
który już lat kilka pracował w drukarni,
a to dla ukończenia praktyki. Pensja rs. 20
miesięcznie. Pierwszeństwo mają z prowincji.
Adresy składać w kantorze Kurjera Warsz.
pod lit. Z. Z. 4242

Potrzebne panny do znaczenia bielizny.
Wspólna 11, mieszkania 7. 4232

Panna do strojów potrzebna jest zaraz do
magazynu Pelagii Gateckiej, Krakowskie-
Przedmieście № 85, dom zwany Roelzera,
1-sze piętro. 4229

Gospodyni przybyła ze wsi, zna się na
gospodarstwie, kuchni, praniu, prasowa-
niu, pragnie przyjąć miejsce od 1 Kwietnia.
Łaskawe oferty proszę składać w kantorze
niżejszego pisma, pod lit. A. G. 4226

Osoba wykształcona, dobrze grająca, ży-
czącego jakiegoś zajęcia na przychodnią.
Warunki bardzo przystępne. Żelazna № 3,
mieszkania 16. 4230

Poszukuje obowiązku, do dwójga pan-
stwa lub jednej osoby, świadectwa dobre
posiadam. Wilcza 18, mieszk. 12. 620

Osoba znająca krawiecczynę i wszelkie
szycie na maszynie, oraz gospodarstwo
domowe, mająca świadectwa dobre, poszu-
kuje miejsca. Aleja Jerozolimska № 78,
mieszkania 13. 4186

Potrzebni są uczniowie dobrze wychowani,
pod lat 15, do fabryki ram złoczonych Za-
leskiego, dawniej Druchlińskiego. Krakow-
skie-Przedmieście № 4—405. 4228

Potrzebne starsze i młodsze dziewczęta,
do roboty pudełek. Widok № 6. 613

Potrzebny pufek uczeń do stolarza. Ulica
Nowo-Wiejska № 8. 4275

Kupno i sprzedaż.

Wędliny litewskie, masło i sery w wybo-
rowych gatunkach, do sprzedania. Moko-
towska 6, 2-gie piętro. 2896

Korty czysto wełniane na garnitury męz-
kie i dziecięce ubranka (rysunki najmo-
dniejsze) 2 1/2 łok. szerokości, po rs. 1 k. 40
dostać w sklepie fabrycznym: Krakowskie-
Przedmieście, gmach dobroczynności, w by-
łym sklepie żyrdowskim. 4114

Meble: urządzenie salonowe czarne, gar-
nitur orzechowy utrechtem kryty, urzą-
dzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne
meble tanio do sprzedania. Ulica Chmielna
№ 33 stary, 45 nowy, m. 4, w bramie na
1-m piętrze, 3-ci dom od rogu Marszałkow-
skiej idąc do komory. 4183

Garnitur stołowy biały adamaszkowy, skła-
dający się z obrusa na 6 osób i sześć ser-
wet za rs. 2 kop. 35, dostać w składzie fa-
brycznym: Krakowskie-Przedmieście, gmach
dobroczynności, w b. sklepie żyrdowskim.

Gulnie i okrycia damskie, mało używane,
są do sprzedania. Ulica Chłódna 35 nowy,
mieszkania 3. 4157

Tuzin chustek do nosa, białych dłużych
trwałych, za kop. 90 dostać w składzie
fabrycznym: Krakows.-Przedmieście, gmach
dobroczynności, w b. sklepie żyrdowskim.

Dwa rezerwuary miedziane do nafty i u-
rządzenie sklepowe, do nabycia. Twarda 7.

Brystole (najmodniejsze kolory) czysto
wełniane, na żakiety, kaftanki, dolmany
i kostjmy damskie po rubli jeden łokieć,
sprzedaje skład fabryczny: Krakows.-Prze-
dmieście, gmach dobroczynności, w byłym
sklepie żyrdowskim. 4113

Meble: tanio do sprzedania, garnitur czar-
ny, rzeźbiony, jedwabiem kryty i orze-
chowy utrechtem kryty, otomana, szeslongi
i 2 całe kryte garnitury. Mokotowska № 23
róg Placu św. Aleksandra, wiadomość u
stróża. 4046

Koldry pikowe białe, różowe, niebieskie,
kbronzowe, znane ze swej trwałości, po
rs. 3 sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-
Przedmieście, gmach dobroczynności, w by-
łym sklepie żyrdowskim. 4112

Zegarek złoty, damski, kryty, remontuar,
oryginalny Patka, z patentem, do sprze-
dania tanio. Elektoralna 23, w bramie na
2-m piętrze, mieszk. 14. 4152

Cheviot wyborowy na garnitury męskie
2 1/2 łok. szerokości, najmodniejszy i naj-
trwalszy wyrób, po rs. 1 kop. 10 łokieć 5 1/2
łokcia wystarcza na kompletny garnitur
męski; sprzedaje skład fabryczny: Krakow-
skie-Przedmieście, gmach dobroczynności, w
byłym sklepie żyrdowskim. 4116

Podolskie suszone sliwki (13 1/2 kop. funt),
gruszki, wiśnie. Hortensja 7, mieszk. 11,
(ze Szpitalnej). 4195

Meble po zwiniełym magazynie, różne
garnitury, otomany, szeslongi i inne,
sprzedają po niepraktykowanym niskich ce-
nach. Krakowskie-Przedmieście 2, wprost
Kopernika. 3807

Meble tanio do sprzedania, garnitur czarny
mi orzechowy, lustro, krzesła fantasty-
czne, trema, kredens, krzesła, stół, szafy, sto-
lik damski, komoda, łóżka toalety, umy-
walnia, kolumny, dywany, dwie szafy bo-
gato rzeźbione, dębowe; franki, ehodniki,
Ul. Marszałkowska № 111, między Żłotą i
Chmielną, na pierwszym piętrze, mieszk. 16.

Proch sprzedaje się osobom prywatnym.—
Nowy - Swiat № 16. 4042

Meble: Kompletnie urządzenie 6-u pokoiów,
garnitury eleganckie, szafy rozbiegane,
łóżka, umywalnia, nienne szafy, toalety, roz-
maite salonowe rzeczy, trema, lustra, kre-
dens, stół, krzesła, stółik do samowaru, sto-
lik do kart, biuro, biblioteka, dywany, fi-
ranki, kandelabry, tanio do sprzedania. Uli-
ca Chmielna № 22, nowy 28, w bramie 1-e
piętro, mieszkania 3, idąc od Marszałkow-
skiej 6-ty dom od rogu. 4156

Fortepiany: Małeckiego, Kralla, Hoffera, Irmiera (Lipski) i pianina: Kwanta, Dyu-sena, mało używane. Krakowskie-Przedmie-scie 34, wprost Królewskiej. Tarnowski. 4068

Wschód, najtańszy skład dywanów, ser-wet i chodników. Wybór wielki. Ulica Mazowiecka 16, w podwórzu. 211

Urządzenie kantorowe do sprzedania: ka-sa ogniotrwała „Bottego,” prasa kopirbu-chowa, biurka z pulpitemi, stołki (koniki), szafka do papierów. Skład mebli, Marszał-kowska 150. 4075

Garderobę męską używaną korzystnie można sprzedać. Marszałkowska 143. Za-kład reperacyjny. 3708

Dilard francuzki z bilami do kładzenia na stoł 21, łok. długi, 1 łok. 17 c. szeroki. Senatorska 29, mieszk. 1, od godz. 11 do 1 i od 4—6. 4063

Meble za bezcen do sprzedania. Nowoli-pie 8, stróż wskazuje. 4172

Kupuje książki polskie, francuskie, obrazy, rzeźby, miniatury, porcelanę, kryształ, brzozy, pasy polskie, makaty, dywany, zegary, meble, wszelkie przedmioty starożytne i nowe, księgarnia B. Bolcewicz, Saski-Plac 5. 1306

Koronki ruskie niciane do bielizny i su-kien, oraz czarne wełniane po cenach u-miarkowanych, w sklepie P. Hofert, Sena-torska 2, wprost bramy Roezlera. 2528

Do sprzedania z powodu wyjazdu, forte-pian inkrustowany trzema metalami, gar-nitur mebli francuzki, stolik do kart, kre-dens, forszowanie, dywanik na schody, z metalowymi prętami, wanna i zlebad angiel-skie nowe, kury zagraniczne z pięknym kur-nikiem, huśtawka ogrodowa, budka dla psa, kwiaty. Nowo-Wielka 4, pierwsze piętro. 505

Materiały meblowe, juty, wełny, kretony, najlepší kupować w głównym składzie dywanów Giełżyńskiego, Marszałkowska 137.

Szafa sklepowa z kontuarem do sprzeda-nia b. tanio. Wiadomość w handlu na ro-gu Chłodnej i Żelaznej 28. 4227

Do sprzedania tanio różne meble, lustra ładne duże, szylid duży i 2 boczne. Ulica Chmielna 10 nowy, mieszk. 15. 4233

Garnitur mebli, 2 lustra, 2 konsole, biur-ko, stolik do kart, 2 gzymsy, 4 krzesel-ka, wszystko czarne, stoł okrągły dębowy, 3 blaty, do sprzedania. Nowy-Swiat 62, mieszk. 24. 4236

Tokarnia żelazna do sprzedania. Ul. Dłu-ga 6, mieszk. 10. 4254

Pianino zagraniczne nowe zaraz do sprze-dania. Karmelicka 17, mieszk. 5. 4250

Do sprzedania wózek dziecienny prawie nowy, z materacykiem. Cena 7 rs. Wiado-mość: Dzielna 17 nowy, mieszk. 6. 4212

Do sprzedania masło mało solone bardzo tanio. Bracka 5, m. 6, codziennie od 12.

Atlas Jana Hommanna wydany w Norym-berdze z lat 1729—1746, jest do sprzeda-nia. Widzieć można codziennie do godziny 3-ej. Ulica Hoża 40, mieszk. 6. 4251

Do sprzedania całe urządzenia sklepo-we za b. przystępną cenę, a składające się: z szaf oszklonych, szafeczki z przegród-kami, kontuaru, znaków sklepowych, przy-datne do dystrybucji. Wiadomość w dystry-bucji, Bednarska 31 nowy. 615

Za rs. 24 jest do sprzedania maszyna no-żna Whelera i Wilsona, mało używana. Stare-Miasto 21, mieszk. 10. 4278

pozostawiono do sprzedania obrazy olej-ne wysokiej wartości, szal turecki ręcznej roboty, stary, zegarek złoty remontoir, słupy mahoniowe z bronzami. Nowy-Swiat 56, w magazynie mebli Rabong. 622

Fortepian o 7 oktavach, z białym i szprej-cami, jest do sprzedania. Senatorska 10, u fortepianisty Millera. 3887

Fortepian wiedeński prawie nowy, modny, do sprzedania. Hoża 30, m. 16, oficyna prawa, 3-e piętro. 4272

Do sprzedania fortepian krótki, maho-niowy, w dobrym stanie, za rs. 80. Boni-fraterska 9, mieszk. 20, z wyjątkiem nie-dziel i świąt. 4259

Szafy, kontuury kolonialne oszklone zda-ne do każdego zakładu, do sprzedania. Ulica Żurawia 29. 4257

Meble, kompletne urządzenie z 5-ciu po-kojów, garnitury eleganckie, szafy roz-bierane, łóżka, umywalka, nocne szafki, szafki do bielizny, biuro, biblioteka, rozmaite salonowe rzeczy, trema, lustra, kredens, stoł, krzesła, stoliki i firanki b. tanio do sprze-dania na Chmielnej w pałacu 32 nowy, w oficynie na dole, mieszk. 9, czwarty dom idąc od rogu Marszałkowskiej. 4287

Szafa orzechowa rozbita, nowa, dywan duży. Hoża 38, m. 12. 4280

Pianina nowe, czarne, za przystępną cenę do sprzedania. Ulica 45, m. 58. 4128

Fortepian krótki fabryki Kralla, o 7 okta-wach do sprzedania. Nowy-Swiat 21, mie-szk. 17. 4276

Pod № 21, przy ulicy Smolnej, jest do sprze-dania umeblowanie z salonu i fortepian, oprócz tego rozmaite jeszcze rzeczy, za przy-stępną cenę. 4221

Kupuje narzędzia introligatorskie. Poszu-kuje współpracowników do introligatorni lub pra-cownicy. Bufet dwa szafy, maszyna Wilso-na do sprzedania. Złota 49, m. 7. 4220

Szafa dębowa, gospodarska, duży stoł li-spowy. Hoża 38, m. 12. 4281

Interesa handl. i majątk.

Folwarku małego (lub willi) 2 do 6 wł., w ładnym położeniu, z lasem lub dużym ogrodem, poszukuje się w okolicach Warsza-wy. Oferty z opisem nadsyłać: Nowo-Wiel-ka 5, mieszk. 7. 3102

Willi w bliskości Warszawy, w pięknym położeniu, z dużym parkiem, lodownią, stajnią i wozownią, z całkowitem umeblowa-niem, z powodu nieprzewidzianych okolicz-ności jest do wydzierżawienia. Adresy pod wyrazem „Willi” w kantorze Kurjera War-szawskiego interesanci zechcą składać. 559

Suma rs. 1,600 dobrze mieszcząca się, lo-szowana na domu murowanym do odstą-pienia. Wiadomość w kancelarii rejenta Sam-kowskiego w Sądzie okręgowym. 3939

Posesja mająca 17,000 łokci kwadr. pla-cu, na bardzo korzystnych warunkach do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość: Grzybowska 15, m. 10. 580

Dom na pryncypalnej ulicy, w szacunku 250 tys., Towarzystwa 68 tys., dochodu do 20 tys., do zamiany na dom wartości 120 tys., bez długów prywatnych, lub na majątek ziemski. Oferty nadsyłać do kanto-r Kurjera J. R. 4070

Placu 6,000 łokci kw. blisko stacji towaro-wej wiedeńskiej, tysiąc dębów do sprze-dania. Wiad.: Nowy-Swiat 58, m. 1. 4123

Znakomicie rentujący kolonialny handel, jedynie dla braku zdrowia, każdego czasu na dogodnych warunkach do sprzedania. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod adresem „Janek.” 4122

Ważne. Do interesu bardzo korzystnego i w czasie — już w biegu, potrzebna jest osoba bez różnicy pici, z kapitałem kilkaset do 1,000 rs., dobrze zagwarantowany, czy to spółka lub pożyczka. Wiadomość: Ulica Trebacka 9, 1-e piętro, mieszk. 7. 4099

Magle są do sprzedania, przy ulicy Świę-tokrzyskiej 35. 4132

Magle są do sprzedania. Ulica Długa 16, na wprost soboru. 4118

Do sprzedania bardzo korzystny handlo-wy interes, obrót roczny około 50,000 rs., do kupna i prowadzenia potrzeba 2,000. Zna-jomość fachu niepotrzebna. Wiadomość: No-wolpie N 65, m. 20. 3893

Sklep galanterijno — dystrybucyjny, ele-gancko urządzone i w dobrym punkcie, jest zaraz do sprzedania. Wiadomość: Mar-szałkowska 136, w dystrybucji. 3885

Magle do sprzedania. Ulica Nowy-Swiat 57. 3880

Magle do sprzedania tanio z powodu wy-jazdu. Smolna 25. 4077

Sklep wiktuałów jest do sprzedania. Ul. Skrochmalna 35. 532

Sklep nabiłowy do odstąpienia. Wiado-mość: Leszno 49, m. 13, od 12—2. 3606

Poszukuję kupna apteki w mieście, gdzie znajduje się: gimnazjum lub progimna-zjum. Kryński w Jabłonowie przez Kuniew, gub. Kijowska. 4182

W Mokołowie skład wędlin, jątka do wy-najęcia od 1 Kwietnia i place do sprze-dania. Wiadomość: Niecała 9, mieszk. 10. 4143

Sklep wiktuałów jest zaraz do sprze-dania. Ulica Złota 33. 4284

Pacht pod Warszawą, krów 40, do wzię-cia od 1-go Kwietnia, pachciarzowi wol-no mieć 20 krów. Królewska 1, m. 5. 619

Za rs. 180. W przeciagu 4-ch dni do sprze-dania dystrybucja. Aleja Jerozolim-ska 31. 4238

Sklep spożywczy z dystrybucją, materia-łami piśmiennymi, z mieszkaniem, pozwo-leniem na naftę, do sprzedania zaraz; o tar-gu przekonanie się można na miejscu, towar może być do obrachunku lub razem ze skle-pem. Wiadomość: ulica Sosnowa 4, m. 8.

Rs. 2,000 do wypożyczenia na dobrą hy-potekę miejską na 8%. Oferty pod liter. D. N., przyjmuje kantor Kur. War. 4249

Do sprzedania majątek ziemski 33 włók, 8 mil od Warszawy, po bardzo niskiej ce-nie. Wiadomość: Chmielna 33, m. 3. 4213

Do sprzedania zaraz, ogólnie lub czę-ściowo na włóki, dobra Szamów, rozległe włók trzydzieści, od Łęczycy wiorst 14, a od Kutna i Krośniewic wiorst 10 położone. Wiadomość o warunkach na miejscu, lub u p. Witkowskiego we wsi Jastrzębi, za Ła-niętami. 4225

Z powodu wyjazdu jest tanio do sprze-dania sklep wiktuałów. Wiadomość: Ślizka 18, mieszk. 23 lub też w sklepie: Zło-ta 51 nowy. 4224

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Żu-drawia 23. 4262

Do wydzierżawienia w dobrach Powązki pod Warszawą od 1 Kwietnia dwa ogro-dy owocowe i warzywne, z odpowiednimi pomieszkaniem i innymi budowlami, pier-wszy ogród przestrzeni sześć morgów z sa-dzawką, cały wysokim murem ogrodzony, drugi mniejszy. Wiadomość: Leszno 1, mieszk. 2, w godzinach rannych. — Tamże potrzebny zdolny majster strycharski.

Potrzeba 3,500 na dom 3-piętrowy, muro-wany, na pierwszy numer po towarzy-stwie, na 7 1/2 bez pośrednictwa. Oferty pro-szę składać w Kantorze Kurjera pod lite-rami A. J. 3,500. 4222

Posesja w bliskości Nowego-Swiatu 4,500 łokci □ placu mająca, z dochodem ro-cznym 3,100 rubli, front wolny do budowy, jest do nabycia. Do tranzakcji przyjmuje się sumy hipoteczne około 16,000. Adresy uprasza się zostawić w kantorze niniejszego pi-sma pod lit. A. Z. X. 4268

Lokale.

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b. przy ulicy Marszałkowskiej 67 nowy, obok gimnazjum, 3 pokoje z balkonem, na 3-em piętrze, od frontu, z dwoma wejścia-mi, z przedpokojem i kuchnią, z wodocią-giem i zlewem, oraz piwnica i góra wspólna, za rs. 320 rocznie oraz 2 pojedyncze pokoje kawalerskie, każdy z osobnym wejściem, frontowymi schodami, na 3-em piętrze, stróż wskazuje. 157

Sklep obszerny z dwoma oknami wysta-wowymi, wraz z mieszkaniem składającym się z trzech pokoiów, kuchni z wodociągiem i zlewem, łazienki z wanną, dwóch piwni-czy góry wspólnej, do wynajęcia od 1 Kwie-tnia r. b. za rs. 700 rocznie. Marszałkow-ska 67 nowy, obok gimnazjum, stróż wskazuje. 168

Sklep z pokojem, kuchnią i piwnicą, do wynajęcia od 1-go Kwietnia. Ulica Twarda 7. 3207

Pojedyncza osoba odstępuje pokój z ku-chnią przy ulicy Erywańskiej, za obiad i usługę. Oferty pod liter. A. B. w kantorze Kurjera. 3947

Pokoik za 5 rubli, dla kobiety przyzwoitej, do wynajęcia każdego czasu. Piekarska 12—14, drugie piętro, mieszk. 6. 4050

Sklep obszerny do wynajęcia od 1-go Li-pca s. st. r. b., przy rogu ulicy Miodo-wej i Długiej 24 nowy. Wiadomość na miejscu u szwajcara. 4058

Salon i pokój umeblowane, razem lnb oso-bno, z dwoma wspólnymi przedpokojami, każdego czasu do wynajęcia. Marszałkow-ska 129, mieszk. 5. 4055

Lokal na 1-em piętrze, składający się z pięciu pokoiów i kuchni z balkonem, dwa-ma wejściami i wszelkimi wygodami rów-nież odpowiedni na kantor lub interes han-dlowy, do wynajęcia od 1-go Kwietnia. Wiadomość w magazynie E. Loth, ulica Kra-kowskie-Przedmieście 17. 584

2 duże pokoje z przedpokojem, kuchnią, piwnicą, na 1-m piętrze, za cenę roczną rs. 170 do wynajęcia każdego czasu. Ulica Chmielna 85/1550a, za Żelazną. 4120

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b. 4 duże pokoje, alkowa, przedpokój i kuch-nia z wszelkimi wygodami. — Wiadomość: Ogrodowa 11, róg Białej. 4110

Pokój umeblowany, z usługą, samowarem, 10 rs., w każdym czasie. Hortensja 7, mieszk. 5. 4150

Apartamenty z 7 pokoiów na parterze, z 8-miu do 10 i 14 na 3-m piętrze, ze wszelkimi wygodami, widokiem na Aleje Jerozolimskie, do wynajęcia od Lipca. Ulica Smolna 25, mieszk. 7. 3754

5 pokoiów z balkonem do wynajęcia od 8-go Kwietnia. Ulica Wspólna 4, od placu.

Sklepy piękne, duże i tanie, do wynajęcia od św. Jana r. b., przy ulicy Nowo-Sena-torskiej pod 6. Bliższa wiadomość w kan-torze p. Hordliczka, ul. Senatorska 19. 3624

Lokal od 1 Kwietnia r. b. do wynajęcia, składający się: z 4 pokoiów, salonu i ku-chni, w domu 1077c/8, przy ulicy Gran-icznej, wiadomość u rzadcy. 4081

Od 1-go Kwietnia pokój duży kawalerski, umeblowany, usługą, samowar. Jerozo-limska 54, mieszk. 7. 3936

Pokoik z przedpokojem, usługą, przy wdo-wie, dla dwóch przyzwoitych panien pra-cujących za domem, rs. 8 miesięcznie. Prze-jazd 9, mieszk. 24. 3977

Piękny lokal, 1-e piętro: 9 pokoiów, ła-zienka, pasaż, z komfortem, wszelkimi wygodami, od Lipca lub wcześniej, 1,250 rs. rocznie. Hoża 24. 3482

Do wynajęcia 1 Kwietnia lokale, wi-dne i suche, ciepłe, o 3-ch, 2-ch poko-jach, z meblami lub bez mebli. Szpitalna 4/2.

Salon trzy-okienny z pokojem, umeblowa-ny. Chmielna 16, mieszk. 7. 4289

2 i 3 pokoje z kuchnią od 180 do 350 2-rs. rocznie, do wynajęcia od 1-go Kwie-tnia. Nowy-Swiat 12. 4286

2 i 1 pokój na dole (kuchnie), mieszczący 15 i 9 rubli. Mostowa 16. 4277

Sklep, pokoik, kuchnia i piwnica, jest do wynajęcia zaraz lub od 1-go Kwietnia, po cenę rs. 240 rocznie. Stacja z kuchnią, piwnicą i górą wspólną, kwartalnie rs. 31 1/2. Wiadomość u właściciela domu 3—5/585 przy ulicy Kapitulnej. 4235

Pokoik potrzebny jest przy rodzinie. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera pod literami K. S. 4245

Pokój wspólny z samowarem za lekcje muzyki i francuskiego. Wiadom.: Mokołowska 17, mieszk. 5. 4251

Do wynajęcia zaraz salon z alkową, me-blami, usługą, samowarem, osobne wejście. Krakowskie-Przedmieście 18. 4270

W środku miasta. Od dnia 1 Lipca 86 r. jest do wynajęcia apartament, na 1-m piętrze, składający się z 11-tu pokoiów z łazienką, oddzielną pralnią, czterema wchodami, ogrodem, z gazowymi lampami i wszelkimi wygodami, wzorowym kładem i wielkim komfortem urządzone. Cena umiarkowana. Reflektanci zechcą żyć adresy w kantorze Kurjera Warsz. pod literami 19 A. M. Z. 4237

Tanio! Pokój z meblami. Chmielna 7, od Marszałkowskiej. 4271

Do wynajęcia pokój na 1-m piętrze, od frontu, z osobnym wejściem. Nowy-Swiat 40, mieszk. 3. 4274

Sklep obszerny, z dwoma wejściami, z stołami, z przyległym pokojem, także być zdtny na zakład felcerski, przy ulicy Bieleńskiej, pod 20, jest do wy-najęcia od każdego czasu. Wiadomość u mu sąsiednim, w składzie wódek. 613

Doniesienia rozmaite.

Fabryka posadzek fornierowanych i wy-czajnych dębowych, tamże jest do sprze-dania sztuk 1,000, przyjmuje wszelkie sta-lunki, wykonywa na czas oznaczony. Warszawa przy ulicy Nowo-Wilczej 74 nowym. P. Radzikowski. 3914

Zamówienia na dostawy nafty do oświe-żania w naczyniach: 1, 2, 3-garnce, jakoteż i w większych ilościach przyjmują w składach S. Kędzińskiego: ul. Świe-krzyńska 19, Nowy-Swiat 40. Za broń nafty i rzetelność miary poręczy S. Kędziński. 3390

Do zamożnego domu, jest do odda-nia dziewczynka 3-miesięczna, na wypożyczenie. Ulica Wolska, róg Młynarskiej 30. A. B. 4259

Maszynistka potrzebna jest do bielizny Chmielna 92, mieszk. 10. Tamże wiadomość o maszynie krawieckiej i szale, do sprzedania. 4231

Pragnę wziąć dziewczynkę, od lat 12-14, na troskliwą opiekę za małym nagrodzeniem. Wiad.: ulica Podwale 58, mieszk. 8, na dole. 582

Akuszerka M. Ring, przyjmuje na wy-znawanie osoby spodziewające się stać matkami. Ul. Marjańska 1, róg Pańskiej. 4189

Mamka ze świeżym pokarmem do wy-szczenia. Tamka 11, m. 16. 4261

Potrzebne jest dziecko do pierś. Wiado-mość u stróża: Grzybowska 53. 4262

Parcelacja. Z zasady umów z nabywcami, przyjmuję folwarki do podziału i celacji. Grzybowska 21, m. 9. Wiesniewicz. 4263

Zaginął pies w niedzielę wieczorem, z loru piaskowego, mordka podpalana, ła-za rączy odesłać za sowitą nagrodą, nieprawy posiadacz pociągnięty będzie do odpowiedzialności sądowej. Ulica Bracka 12, mieszk. 15. 4215

Przybłąkała się suka wyżła, czarna z białym nakrapianą. Właściciel za udowodnienie i zwrotem kosztów może odebrać. Chmielna 20, mieszk. 8. 4216

Przybłąkał się pies wyżł, czarno z białym i lewym drapiaty, uszy czarne, 3 łyty uszy, można odebrać za zwrotem kosztów. Ulica linowskiego. Ulica Miedziana 11, mieszk. 36. 4260

Kr 35362 dowód kasy zaliczkowej, z zastawą ruchomości, przy Placu Wawer-za, zaginął, stosowne zastrzeżenie zrobione.

Zgubiono bransoletkę koralową z wiesz-kiem: „przyjm to mi.” Upraszają się o zwro-ta nagrodę na Nowogrodzka 24, m. 12. 617

Pies młody, wyżł, maści brązowej, przy-błąkał się, przybłąkał się. Do odebrania za zwrotem kosztu ogłoszenia i żywienia. Ogrodowa 44, u stróża. 617

Suka duża czarna, z rasy nowozwierskiej, przybłąkała się dnia 18 b. m. Odebrać można za udowodnieniem i zwrotem kosztów przy ulicy Erywańskiej 16, m. 26. 4193